

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY DZIENNIK DEMOKRATYCZNY

Ku uczczeniu pamięci Marszałka Piłsudskiego

Organizacyjne posiedzenie Naczelnego Komitetu

WARSZAWA. (Pat). Dnia 6 bm. odbyło się na Zamku Królewskim w Warszawie pod przewodnictwem Prezydenta Rzeczypospolitej posiedzenie konstytucyjne naczelnego komitetu uczczenia pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Na posiedzenie przybyło około 130 osób, mianowicie premier Sławek, marszałkowie izb ustawodawczych, generalny inspektor sił zbrojnych, byli premierzy Bartel, Prystor, Jędrzejewicz i Kosiński, kardynał Kakowski, wszyscy członkowie rządu, prezesi NIK, sądu naj

wyższego, najw. trybunału admin. i prokuratury generalnej, weteranów z 63 roku, inspektorowie armii, wojewodowie, biskup polowy Gawlina, przedstawiciele episkopatu katolickiego, prawosławnego, ewangelicko-reformowanego, nad rabin, mufti, hachani karaimów, rektorzy szkół akademickich, prezesi towarzystw naukowych Warszawy, Krakowa, Lwowa, Wilna, Poznania i Lublina, prezydenci miast Warszawy, Krakowa, Lwowa, Poznania, Katowic i Grudziądza oraz inne osoby powołane przez prezydenta Rzplitej

NIEPRAKTYCZNIEJSZY, LECZ TĘBARDZIEJ MI DROGI WYDZIAŁ SZUKAJĄCY, BYŁBYM BARDZO RAD. DUMNY JESTEM ZAWSZE Z TEGO, ŻE WILNO MA TAKI WYDZIAŁ, JAKIEGO NIE MA GDZIEINDEJ, A TAK SIĘ BOJĘ, ŻE ZIMNE PODMUCHY POZIOMOŚCI GŁUPIEGO ROZUMU ZDMUCHNĄ MOGĄ I TEN LEDWIE TĘLEJĄCY PŁOMYK PIĘKNA W ŻYCIU”.

Słowa te nie wymagają komentarzy, a cytuję je dlatego, że obawiam się, iż praktyczność i użyteczność w projektach uczczenia pamięci komendanta nie zatrumfowałaby dyktatorsko nad wielkością i pięknem. „PRZED POLSKĄ STOI WIELKIE PYTANIE — cytuję słowa Komendanta — CZY MA BYĆ PAŃSTWEM RÓWNOBORNEM Z WIELKIEMI POTĘGAMI ŚWIATA, CZY MA BYĆ PAŃSTWEM MAŁYM POTRZĘBUJĄCEM OPIEKI MOŻNYCH. NA TO PYTANIE POLSKA JESZCZE NIE ODPOWIEDZIAŁA. TEN GZAMIN SIŁ SWOICH JESZCZE ZDĄC MUSI, CZEKA NAS POD TYM WZGLĘDEM WIELKI WYSIŁEK, NA KTÓRY MY WSZYSCY, NOWOCZESNE POKOLENIE, ZDOBYĆ SIĘ MUSIMY. JEŻELI CHCEMY OBRÓCIĆ TAK DALEKO KOŁO HISTORJI. BY WIELKA RZECZPOSPOLITA POLSKA BYŁA NAJWIEKSZĄ POTĘGĄ NIETYLKO WOJENNĄ LECZ TAKŻE KULTURALNĄ NA CAŁYM WSCHODZIE. WSKRZEŚ SIĘ JĄ MUSIMY I TAK POSTAWIĆ W SIŁĘ I MOCY, POTĘDZE DUCHA I WIELKIEJ KULTURY. ABY SIĘ OSTAĆ MOGŁA W TYCH WIELKICH BYĆ MOŻE PRZEWROTACH, KTÓRE LUDZKOŚĆ CZEKAJĄ”.

Oto obowiązek, który w znacznej mierze przez niego samego już spełniony kładzie nam na barki nasz zmarły wódz. Obowiązkiem naczelnym jest zaszeregować w masach najszerszych zrozumienie tych wskazań.

Komitet rozpatrzy wszystkie istniejące projekty a po uzyskaniu zgody na nie pamił Marszałkowej Piłsudskiej oraz aprobaty prezydenta Rzeczypospolitej przystąpi do ich realizowania.

Przemówienie Pana Prezydenta

O godz. 11,10 wszedł na salę zebrań Prezydent Rzplitej i otworzył posiedzenie przemówieniem, w którym zaznaczył, że zgon Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego stał się ciosem, który sięgnął najgłębszych pokładów naszych uczuć i dobył z nich szlachetną potrzebę zjednoczenia wszystkich obywateli w hołdzie dla nieśmiertelnej wielkości Józefa Piłsudskiego. W całym kraju powstała nowiona dać wyraz uczuciom czci dla Marszałka Piłsudskiego i by szlachetnie te zamierzenia uchronić przed rozproszeniem, uznał Prezydent Rzplitej za wska

zane zharmonizować zrodzone wśród społeczeństwa inicjatywy mające za cel trwałe uczczenie Marszałka Piłsudskiego i dla tego zaprosił dziś obywateli i obywateli jako Naczelny Komitet Uczczenia Pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego. Prace tego komitetu pragnie Prezydent Rzplitej za zgodą zebranych kierować osobiście przy pomocy prezydium i przez komitet wykonawczy.

W końcu Prezydent Rzplitej udzielił głosu gen. Wieniawa Długoszewskiemu, który z jego polecenia przeprowadził prace przygotowawcze.

Przemówienie gen. Wieniawy Długoszewskiego

Następnie gen. Wieniawa Długoszewski wygłosił referat. Zaznaczył on, że potrzebę powstania naczelnego komitetu odczuwa cały kraj, a wyrazem tej potrzeby jest wola prezydenta powołująca go do życia. W najmniejszych zakątkach naszej Ojczyzny rodzą się samorzutnie najrozmaitsze pomysły i projekty dla uczczenia pamięci Marszałka. Wiele wśród nich jest wzniosłych, wiele mądrych i praktycznych, wiele serdecznych a w sumie wszystkie mają jeden brak, brak polegający na nadmiarze.

Nie wynika z tego, aby zadaniem komitetu było hamowanie regionalnych czy prowincjonalnych inicjatyw uczczenia budowniczego Polki pomnikami powstałym w ten czy innym mieście, miasteczku, czy wiosce, pod warunkiem, że na jego wystawienie znajdują się na miejscu odpowiednie fundusze bez apelowania na ten cel do ofiarności społeczeństwa, bez pukania do rządu, by dopomógł do osiągnięcia za mierzonej ponad siły i środki prac. DO TYCH REGIONALNYCH POCZYNAŃ, KTÓRE POWINNY RACHOWAĆ TYLKO NA WŁASNE SIŁY I ŚRODKI, NIE MOŻNA OCZYWIŚCIE ZALICZAĆ KRAKOWA, WARSZAWY I WILNA. Obok kopca sypanego w Krakowie na Sowińcu rękami obywateli całej Rzeczypospolitej, na wszystkich miasteczkach naszej ojczyzny spada obowiązek przyczynić się do tego, by trumna z najdroższe nam naszymi zwłokami spoczęła w sarkofagu go dnym Marszałka Józefa Piłsudskiego. Zrozumiałą jest również rzecz, że mieszkańcy całej Polski muszą się podzielić troską o to, jaki będzie pomnik Marszałka w Warszawie i staraniami, aby rozmiarem, pomysłem, wartością jako dzieło sztuki przy solidnej pracy rzeźbiarzy, architektów i urbanistów stał się symbolem skonecentrowanej w nim wielkości, to jest wielkości Józefa Piłsudskiego, wielkości Rzeczypospolitej i wielkości naszej stolicy. W KONCU, LECZ NIE NAOSTATKU, WILNO, UMIŁOWANE KOMENDANTA WILNO, NARZUCA SIĘ TYSIĄCEM SERDECZNYCH WSPOMNIENIŃ, WIĄŻĄCYCH SIĘ Z JEGO OSOBĄ. Pożądaną rzeczą byłoby, aby wszystkie regionalne komitety uzgodniły, wzorem stołecznego warszawskiego komitetu, swoje plany z komitetem naczelnym. Może w ten sposób uda się znaleźć wyraźny styl plastyczny epoki Piłsudskiego. Może wspólnymi wysiłkami znajdziemy piękno form, to piękno, które on w naszych duszach wykrywał. Rozumiem on do brze, że piękno jest wyrazem najdumniejszych i najszczytniejszych wartości w narodzie. TKLIWA TA TROSKA O PIĘKNOŚĆ PRZEBIŁA SIĘ JUŻ W SŁOWACH LISTU WYSLANEGO 11-go MARCA 1934 R. DO REKTORA UNIWEITYETU STEFANA BATOREGO W WILNIE, GDY, PISZĄC O BUDŻECIE TEJ UCZELNI, POWIA-

DA: „OBOK TEGO, GDYBY JAKAŚ CZĘŚĆ, CHOĆBY NIEWIELKA, DANA BYŁA NA NA-

Plenarne posiedzenie Senatu

WARSZAWA. (Pat). O godz. 16,30 rozpoczęło się plenarne posiedzenie senatu. Na ławach rządowych zasiadli członkowie rządu z premierem Sławkiem na czele, na ławach wyższych urzędników marszałek sejmu Świtalski, prezes NIK. Krzemiński, prezes NTA Hełczyński, wszyscy podsekretarze stanu oraz wyżsi urzędnicy państwowi.

Po zawiadomieniu izby o zawiadomieniu Prezydenta Rzeczypospolitej o otwarciu sesji nadzwyczajnej senatu Marszałek Raczkiewicz wśród ogólnej ciszy oświadczył:

Zwłatem dzisiejsze posiedzenie, byśmy ja-

ko Senat Rzeczypospolitej uczcili pamięć Józefa Piłsudskiego (wszyscy wstają z miejsc). Prochy Marszałka naród odprowadził do krypty wawelskiej. W imieniu Polski zęgnął je Prezydent Rzeczypospolitej. Pochylamy dziś głowy przed duchem Józefa Piłsudskiego i w ciszy i skupieniu składamy mu nasz najgłębszy hołd (następuje dłuższa chwila ciszy).

Marszałek senatu oświadcza: Senat Rzeczypospolitej złoży uroczysty hołd pamięci Wskresiciela Ojczyzny. W pierwszych dniach żałoby senat otrzymał kondolencje od wielu senatorów i izb wyższych z zagranicy. Te świadectwa przyjaźni i współczucia zrozumienia wielkości naszej żałoby senat Rzeczypospolitej zachowa we wdzięcznej pamięci.

Po tem oświadczeniu marszałek Raczkiewicz zamknął posiedzenie.

Plenarne posiedzenie Sejmu

WARSZAWA. (Pat). O godz. 16,15 rozpoczęło się plenarne posiedzenie sejmu. Ławy poselskie przepelnione. Posłowie przybyli czarno ubrani z żałobnymi opaskami na lewym ramieniu. Na ławach rządowych zasiadli członkowie gabinetu in corpore z premierem Sławkiem na czele. Na ławach wyższych urzędników zajęli miejsca marszałek senatu Raczkiewicz, prezesi Krzemiński i Hełczyński, wszyscy podsekretarze stanu oraz wyżsi urzędnicy. Łoża prasowa przepelniona przedstawicielami prasy krajowej i zagranicznej. Na galerji licznie zebrana publiczność.

Marszałek Świtalski podaje do wiadomości izby, iż 1/6 otrzymał zarządzenie Prezydenta Rzplitej o otwarciu sesji nadzwyczajnej sejmu dla załatwienia następujących spraw: Ustawy o wyborze Prezydenta Rzeczypospolitej, ordynacji wyborczej do sejmu i ordynacji wyborczej do senatu. Po tem zawiadomieniu mar-

szalek otworzył posiedzenie.

Wśród ogólnej ciszy marszałek Świtalski oświadczył:

Wzywam Wysoką Izbę, by powstawszy, milczeniem oddała hołd Józefowi Piłsudskiemu, (wszyscy powstają i w milczeniu oddają hołd wodzowi Narodu).

Następnie marszałek Świtalski oświadcza: W imieniu sejmu składam jaknajbardziej gorące podziękowanie wszystkim ciądom ustawa dającym innym państwom, które zmanifestowały swe współczucia w naszym bólu.

Po zawiadomieniu izby o zmianach jakie zaszły w rządzie od chwili zamknięcia sesji zwyczajnej sejmu, sekretarz prezydium poseł Skrypnik odczytał wniosek, jakiego wpłynęły do łaski marszałkowskiej, a mianowicie wnioski BBWR. w sprawie ordynacji wyborczej do sejmu i senatu oraz ustawy o wyborze Prezydenta Rzeczypospolitej, jak również wniosek PPS. w sprawie ordynacji wyborczej do sejmu i senatu. Wnioski te marszałek odesłał do komisji konstytucyjnej poczem zamknął posiedzenie.

Dziś zwracamy się do wszystkich obywateli Rzeczypospolitej, aby w zrozumieniu celowości i zbiorowości wysiłków wyzbyli się partykularnych projektów, poświęcając nawet zamierzenia, do których już zdolali się przywiązać.

Po referacie prezydent Rzeczypospolitej oświadczył że w celu nadania form organizacyjnych powołał prezydium komitetu naczelnego i wydział wykonawczy.

DO PREZYDIUM KOMITETU WESZLI:

Premier Sławek, generalny inspektor sił zbrojnych Rydz Śmigły, Kardynał Kakowski, Aleksander Prystor, kierownik ministerstwa spraw wojsk. Kasprzycki, inspektor armji gen. Sosnkowski, wiceminister Sławoj Składkowski.

DO WYDZIAŁU WYKONAWCZEGO

Prezydent Rzeczypospolitej powołał: gen. Wieniawa Długoszewskiego, któremu jednocześnie zlecił kierownictwo wydz. wykonawczego, posła Brzęk Osińskiego, prezesa BGK Góreckiego, prof. Wojciecha Jastrzębowski, wiceministra Koca, posła Międzyńskiego, wiceministra Siedleckiego, prezydenta Warszawy Starzyńskiego, red. Stępczyńskiego, panią Sujkowską i prezesa Artura Śliwińskiego.

DO KOMISJI REWIZYJNEJ

Prezydent Rzeczypospolitej powołał: prezesa NIK. Krzemińskiego, i prezesa sądu najw. Sułkowskiego, prezesa prokuratury generalnej Stan. Bukowieckiego, prezesa Banku Polskiego Wróblewskiego, senatora Augusta Zaleskiego.

Wreszcie prezydent Rzeczypospolitej odczytał TEKST AKTU UTWORZENIA NACZELNEGO KOMITETU:

Działo się na Zamku Królewskim w Warszawie, dnia 6 czerwca 1935 r.

My, współcześni Józefa Piłsudskiego świadkowie Jego wielkich czynów, jak również Jego podkomendni żołnierze i uczniowie, którym dane było w Jego epoce żyć i pracować, w przekonaniu, iż naród cały z poczynaniami naszymi się jednoczy,

przystępujemy do stworzenia pomników, które byłyby godnym uczczeniem pamięci zmarłego Wodza i w tym celu, powołani przez Prezydenta Rzeczypospolitej, konstytuujemy się pod Jego przewodnictwem jako:

Naczelny Komitet Uczczenia Pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego

i zaproponował obecnym, by pod aktem tym położyli swe podpisy, pierwszy kładąc na nim swój podpis.

Po złożeniu przez wszystkich obecnych podpisu na akcie, prezydent posiedzenie zamknął.

Do Komitetu Naczelnego już napływają deklaracje współpracy

WARSZAWA. (Pat). W ciągu dnia dzisiejszego zaczęły napływać zgłoszenia deklaracji, które deklarują Naczelnemu Komitetowi Uczczenia Pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego swoją współpracę i oddają do dyspozycji siły swoich organizacji i członków. Jako pierwsze zgłosił sukces do prac Naczelnego Komitetu następujące organizacje:

Zw. Legionistów, Zw. Peowiaków, Zw. Strzelecki, Zw. Dziennikarzy Rzplitej, Zw. Wydawców Dzienników i Czasopism Naczelna Rada Adwokacka, Polski Czerwony Krzyż, T-wo Odbudowy Żułowa, T-wo Polsko - Jugosłowiańskie, Związek Stowarzyszeń Przyjaciół Wielkiej Warszawy.

W dalszym ciągu zgłosiły swe przystąpienie Federacja PZO, Unja Związków Obrońców Ojczyzny i Akademia Sztuk Pięknych.

Piéri zrzekł się misji formowania gabinetu Lawal tworzy nowy rząd Spodziewany skład gabinetu

PARYŻ. (Pat). Minister Piéri konferował dziś kolejno z Tardieu, Lawalem, Flandinem, Caillaux, Malvym, Daladierem, Herriotem, Blumem, Mandlem i innymi politykami. Popołudniu sytuacja wydawała się wyjaśniona i już można było zauważyć odprężenie w izbie, jednakże ostatnie rozmowy z politykami nie dały konkretnego rezultatu, gdyż o godz. 17,30 minister Piéri zrzekł się misji tworzenia gabinetu.

W poszukiwaniu premiera

PARYŻ. (Pat). Prezydent Lebrun zaproponował przewodniczącemu grupy radykałów Delbossowi misję tworzenia gabinetu, lecz tenże odpowiedział odmownie.

PARYŻ. (Pat). Minister Laval przyjął misję tworzenia rządu.

Lotnicza delegacja czechosłowacka w Kijowie

MOSKWA. (Pat). Czechosłowacka delegacja lotnicza z gen. Fajfrem na czele odleciała wczoraj do Kijowa, gdzie wylądowała na noc. Przy odlocie z Moskwy i przy lądowaniu w Kijowie oddano honory wojskowe.

Projekt reformy konstytucji Indji uchwalila Izba Gmin w Anglii

LONDYN. (Pat). Izba Gmin uchwaliła wczoraj w trzecim czytaniu projekt reformy ustroju konstytucyjnego Indji. Projekt, nad którym Izba Gmin debatała 4 lata, zostanie dziś odesłany do Izby Lordów.

PARYŻ. (Pat). Po północy w kołach prasowych podawano, jak donosi Havas: następującą przybliżoną listę gabinetu:

PIOTR LAVAL — premier i sprawy zagraniczne,
Marsz. PETAİN — minister stanu bez teki,
CAILLAUX — minister stanu bez teki,
HERRIOT — minister stanu bez teki,
MARIN — minister stanu bez teki,
PERNOT — sprawiedliwość,
MARCOMBES — sprawy wewnętrzne.

PIETRI — finanse,
Gen. MAURIN — wojna,
FLANDIN — marynarka,
Gen. DENAIN — lotnictwo,
LAURENT EYNAC — przemysł i handel,
PAGANON — roboty publiczne,
ROLLIN — kolonje,
MANDEL — poczta i telegraf,
FROSSARD — praca.
Nieobsadzone są dotychczas 4 teki: rolnictwo, emerytura, zdrowie publiczne i oświata.

Próba uzgodnienia stanowiska grup lewicowych

Uchwała socjalistów S. F. i O.

PARYŻ. (Pat). Parlamentarna frakcja socjalistów S. F. i O. uchwaliła rezolucję, w której podkreśla swój program polityczny. Grupa przyjęła do wiadomości oświadczenie złożone na posiedzeniu reprezentantów lewicy przez delegatów frakcji komunistycznej, grupy republikanów i socjalistów Francji oraz delegatów grupy radykalnej.

W szczególności socjaliści S. F. i O. przyjęli do wiadomości, że frakcja komunistyczna uważa za konieczne utworzenie rządu przez ugrupowanie lewicy, a to celem ochrony instytucji demokratycznych przed atakami faszyzmu, utrzymania franka wobec ataków spekulacji i powzięcia wszelkich niezbędnych zarządzeń, dotyczących w interesie klasy pracującej.

Socjaliści S. F. i O. przyjęli również pod uwagę żądania innych ugrupowań, aby został utworzony rząd, którego program zawczasu byłby przyjęty przez poszczególne ugrupowania. Rząd ten powinien przygotować referendum ludowe. Socjaliści S. F. i O. oświadczają się za rządem stałym, silnym i energicznym, któryby przy zdecydowanym poparciu republikanów

potrafił skutecznie przeciwstawić się faszyzmowi jak również zwalczyć spekulację i kryzys. Grupa socjalistyczna uważa, że podział tek w przyszłym gabinetcie musi nastąpić według klucza partyjnego.

Socjaliści S. F. i O. uważają, że przeprowadzenie tego rodzaju programu polegać winno na dokonaniu głębokich reform struktury społecznej, domagając się m. in. upaństwowienia głównych dziedzin przemysłu. W zakresie spraw finansowych socjaliści wypowiadają się przeciwko polityce deflacji.

W zakresie polityki zagranicznej wypowiadają się za zbiorowymi konwencjami bezpieczeństwa, za rozbrojeniem, porozumieniem międzynarodowym w sprawie stabilizacji walut i organizacji wymiany. W rezultacie socjaliści wypowiadają się przeciwko pełnomocnictwom dla rządu.

W kołach parlamentarnych mają wielkie wątpliwości, czy delegaci grup lewicowych zdolają uzgodnić swe stanowiska na podstawie programu socjalistycznego.

Szwedzki minister oświaty w Warszawie

WARSZAWA. (Pat). We czwartek o godzinie 17,30 przylecieli samolotem z Poznania do Warszawy szwedzki minister oświaty i wyznań Engberg i podsekretarz stanu tegoż ministerstwa Knoes.

Ambasador Noëi u marsz. Świtalskiego

WARSZAWA. (Pat). Nowomianowany ambasador Republiki francuskiej pan Noëi złożył dziś wizytę marszałkowi Sejmu dr. Kazimierzowi Świtalskiemu.

Konferencja pracy w Genewie

Polacy weszli do wszystkich komisji

GENEWA. (Pat). Konferencja pracy kontynuowała wczoraj prace w poszczególnych komisjach. Członkowie delegacji rządu polskiego zostali wybrani do wszystkich komisji obecnej konferencji, do których zgłosili swój udział. Delegacja pracodawców polskich weszła do komisji: wniosków, bezrobocia młodocianych, rewizji konwencji węglowych, zachowania uprawnień emigrantów i urlopów pracowniczych. Polskiej delegacji robotniczej przyznano również udział w tych komisjach, do których się zgłosiła.

Min. Benesz w Moskwie

PRAGA. (Pat). Minister Benesz wyjechał do Moskwy.

TRENCZYŃSKIE CIEPLICE

Niskie ceny ryczałtowe umożliwiają **każdemu** leczenie: reumatyzmu, dny, ischiasu, neuralgii i stanów pozaskrzepowych. Informacje: Reprez. Trenczyńskich Cieplic, Kraków, Jana 16, parter

TELEF. OD WŁASN. KORESP. Z WARSZAWY.

Uniwersytet Józefa Piłsudskiego

6 czerwca minister WR. i OP. p. Jędrzejewicz przyjął delegację uniwersytetu warszawskiego, która złożyła ministrowi wniosek senatu akademickiego w sprawie nadania uniwersytetowi warszawskiemu nazwy Uniwersytetu Józefa Piłsudskiego.

Min. Jędrzejewicz podziękował delegacji

w imieniu rządu za wybranie przez senat tej formy uczczenia pamięci Marszałka i zapewnił, że ze swojej strony podejmie niezwłocznie wszystkie kroki, aby wniosek senatu o nadanie uniwersytetowi warszawskiemu nazwy uniwersytetu Józefa Piłsudskiego jak najszybciej zrealizować.

Dziś posiedzenie Sejmowej Komisji Konstytucyjnej

Pierwsze posiedzenie sejmowej komisji konstytucyjnej zwołane zostało na dzisiaj na godz. 11 przed poł. Na posiedzeniu nastąpi podział referatów czterech wniosków poselskich, a mianowicie:

wniosków Klubu BBWR., zawierających ustawę o wyborze Prezydenta Rzplitej i ordynację wyborczą do Sejmu i Senatu, oraz wniosek PPS, dotyczący ordynacji wyborczej do izb ustawodawczych.

Projekt P. P. S.

Zgłoszony wczoraj do łaski marszałkowskiej przez PPS. projekt ordynacji wyborczej do Sejmu opiera się na ordynacji z 28 lipca 1922, do której wprowadza szereg zmian, zgodnych z obecnie obowiązującą konstytucją.

Przedewszystkiem wyłącza wojskowych od głosowania. Co do liczby posłów, to liczbę tę uzależnia od liczby oddanych głosów, licząc na każde 25 tys. głosów oddanych w danym okręgu wyborczym jednego posła. Wiek dla biernego prawa wyborczego projekt ustania wia na lat 30, zaś dla czynnego na 24.

Co do Senatu, to również projekt P. P. S. opiera się na ustawie z 28 lipca 1922 roku. Projekt przewiduje, że Senat składać się ma z senatorów, powołanych w 1/3 przez Prezydenta Rzplitej, a w 2/3 w drodze wyborów. Wyborcy z całego obszaru Rzplitej wybierają 60 senatorów, obok 30 powołanych przez Prezydenta. 53 mandaty przypadają na listy okręgowe, 7 na listy państwowe. Poza tym projekt przyznaje prawo wyborcze do Senatu zarówno czynne jak i biernie wszystkim obywatelom, posiadającym takie same prawa do Sejmu.

„Zwołanie konferencji rozbrojeniowej jest bezcelowe”

Oświadczenie min. Edena

LONDYN. (Pat). Wczoraj w Izbie Gmin poseł Sander zapytał, czy minister spraw zagranicznych zwróci się do prezydenta konferencji rozbrojeniowej o zwołanie sesji tej konferencji dla rozważenia m. in. projektu ograniczenia zbrojeń lotniczych. Min. Eden odpowiedział, że jego zdaniem zwołanie konferencji rozbrojeniowej jest bezcelowe, dopóki nie ustalą się uprzednio porozumienia zainteresowanych mocarstw w sprawie rozbrojenia.

Prezydent Paets odjechał przez Wilno do Estonji

We czwartek rano przejeżdżał przez Wilno w drodze z Warszawy do Estonji prezydent republiki estońskiej Konstancy Paets. Po półgodzinnym postoju, o godz. 7,50 prezydent Paets odjechał w dalszą drogę.

O godz. 10,45 po przybyciu pociągu

do stacji granicznej Turmunt ustawiła się na peronie kompania chorągwiwana z orkiestrą oraz zjawili się dowódcą korpusu Litwinowicz i starosta brasławski, którzy przybyli pożegnać odjeżdżającego z Polski prezydenta Estonji.

Przy GRYPIE stosuje się CHININĘ!



Pigułki z chininą w proszku „ORIGINAL”, powleczone cukrem, są przyjemne w użyciu i rozpuszczalne w żołądku. Do nabycia w każdej aptece. Zarejestrowane w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych pod nr. 1492

DRUSKIENIKI

ZDROJOWISKO NAD NIEMNEM
PRZY STACJI KOLEJOWEJ DRUSKIENIKI

WAGONY BEZPOŚREDNIEJ KOMUNIKACJI Z WILNEM

KĄPIELE

SOLANKOWE
BOROWINOWE
KWASOWE
TLENOWE
PIANKOWE

HYDROTERAPJA, ELEKTROTERAPJA, ZABIEGI GINEKOLOGICZNE, INHALATORJUM. — KĄPIELE KASKADOWE. ZAKŁAD STOSOWANIA SŁOŃCA, POWIETRZA I RUCHU — — Z ODDZIAŁAMI DLA PAŃ, PANÓW I DZIECI — —

CENY ZNIŻONE. — Ulgi dla urzędników państwowych.
SEZONY KURACYJNE: 15 maja—1 lipca, 1 lipca—15 sierpnia, 15 sierpnia—1 październik.
W parku zdrojowym gra **symfoniczna orkiestra**.
WYCIECZKI statkiem po Niemnie, samochodowe i konne do pobliskich jezior i lasów. — Wszelkich informacji udziela bezpłatnie Komisja Zdrojowa.

Gdy Sejm oddaje hołd Swemu Twórcy

„Gdy wróciłem z Magdeburga i posiadałem władzę, jakiej nikt w Polsce nie posiadał, wierząc w odrodzenie narodu, nie chciałem rządzić batem i oddałem władzę w ręce zwołanego przez siebie Sejmu Ustawodawczego, którego wszak mogłem nie zwoływać“.

(Józef Piłsudski w przemówieniu do przedstawicieli stronnictw sejmowych w dn. 29 maja 1926 r.)

Sejm i Senat złożyły hołd swemu Twórcy.

Bo przecież źródłem faktu, że z chwilą odzyskania z powrotem bytu państwo węgla Polska stała się republiką o ustroju parlamentarnym — była wola i decyzja Józefa Piłsudskiego. Był to moment przełomowy w dziejach Polski, ów listopad 1918 roku, kiedy jedyną siłą motoryczną w Państwie był niedawny więzień Magdeburga. I w tym dziejowym momencie przesiadł na rzecz ustroju parlamentarnego.

— „Wśród olbrzymiej zawieruchy — oświadczył w pierwszym Sejmie dnia 20 lutego 1919 roku — w której miliony ludzi rozstrzyga sprawy gwałtem i przemocą, dążyłem, aby właśnie w naszej Ojczyźnie konieczne i nieuniknione tarcia społeczne były rozstrzygane w sposób jedynie demokratyczny“.

W trzy lata potem, na otwarcie drugiego Sejmu, 28 listopada 1922, zaapelował do posłów:

„...W tej pracy, która was czeka, razem z wami pracować będą i inne jeszcze równorzędne organy państwowe. Dotychczasowe życie polityczne Rzeczypospolitej nie wykazało wybitnych zdolności naszych do współpracy. Sądzę przeto, że będę w tym wypadku rzecznikiem wszystkiego, co żyje i pracuje poza tą salą, gdy zwróci się do panów z apelem, abyście przykładem swoim stwierdzili, że w naszej Ojczyźnie istnieje możliwość współpracy...“.

W pięć lat potem, na otwarcie trzeciego Sejmu, dnia 27 marca 1928 roku, oświadczył posłom:

— „Życzę panom, byście czas umieli wyzyskać dla poprawienia powszechnie odczuwanych wad naszego ustroju państwowego, bez którego siły z żadnymi trudnościami uporać się nie będziemy w stanie“.

Oto trzy wypowiedzi, inaugurujące obrady trzech pierwszych parlamentów w Polsce, trzy apele do ustawodawców w chwili, gdy zbierali się w r. 1919, 1922 i 1928. Jak jednak logicznie różnie?

Czego żąda Józef Piłsudski? Na co nacisk kładzie?

Na demokratyczność rozstrzygnięć, na możliwość współpracy wszystkich or-

ganów państwowych, wreszcie na poprawę ustroju.

W świetle tych postulatów Józefa Piłsudskiego widzimy go jako naturę o pierwiastkach głęboko i szczerze demokratycznych. Józef Piłsudski zaprawdę nie chciał nigdy ograniczeń swobód obywatelskich, nigdy nie występował przeciw prawdziwej demokracji. Natomiast z całą bezwzględnością opowiadał się przeciw nadużywaniu haseł demokratycznych, przeciw przerosłom, których następstwem było osłabienie władzy wykonawczej w Państwie.

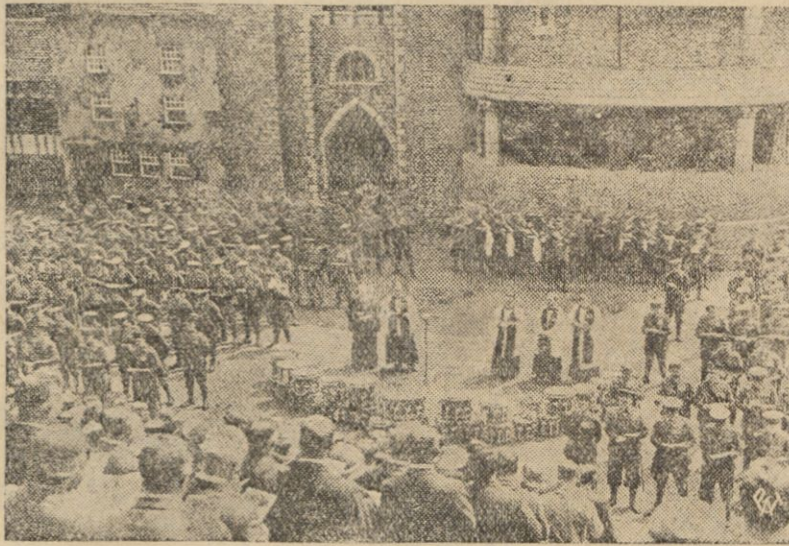
Tak samo nigdy Józef Piłsudski nie był przeciwnikiem współpracy parlamentu z innymi organami państwowymi. Uznawał tylko ściśle rozgraniczenie kompetencji i stanowczo przeciwstawiał się przerosłowi „sejmokracji“, przeciw nieodpowiedzialnej, wielogłowej koncepcji takiej emanacji stronnictw parlamentarnych, która zawierała „pacta conventa“ z rządem i od swych nieobliczalnych pociągnięć na terenie parlamentarnym niezależnie chciała działanie władz wykonawczych w Państwie.

Stąd też u tego prawdziwego demokraty wypłynął zdecydowany odpór prze-

ciw przerosłom sejmokracji — i stąd też na postawie smutnych, nieraz wręcz tragicznych doświadczeń, poczynionych w pierwszym 7-leciu wolnej Polski, wyłoniła się myśl podstawowa: że zmiana wadliwego ustroju Państwa, na jakim konstytucja marcowa się oparła, jest nieodzowną koniecznością — i że tę misję ma spełnić właśnie sam parlament. Dlatego też w roku 1928, w pierwszym poprzewrocie majowym zbierającym się parlament, wyznacza mu jako główne zadanie reformę ustroju i apeluje do posłów i senatorów, by „umieli wyzyskać czas do poprawienia powszechnie odczuwanych wad naszego ustroju państwowego“.

Sejm i Senat złożyły hołd temu, który w ustroju parlamentarnym widział odpowiedź dla Polski instrumentu władzy prawodawczej — temu, który do końca życia nie sprzeniewierzał się ideałom prawdziwej demokracji, a jej ideałom wcielenie widział nie w supremacji parlamentaryzmu — jak ją pogrobowcy partii 19-go wieku pojmowali — ale w realnej i pozytywnej współpracy władz ustawodawczych z władzami wykonawczymi w Państwie. M.

Jeszcze jedno święto wojskowe w Anglii



W dniach ostatnich pułk strzelców królewskich w Tower obchodził 250-ą rocznicę swego istnienia. Na zdjęciu — fragment uroczystości, która odbyła się z tej okazji.

„Prawda“ o sytuacji wewnętrznej w partii komunistycznej

MOSKWA. (Pat). „Prawda“ drukuje znamieny artykuł o sytuacji wewnętrznej w partii komunistycznej.

Autor kreśląc historię dotychczasowych ruchów opozycyjnych twierdzi, że w warunkach obecnych powstanie nowej grupy opozycyjnej wewnątrz par-

ty jest możliwe, przyczem grupa taka mogłaby się rekrutować z pośród resztek rozbitych grup antypaństwowych, biurokratów, członków partii i t. p.

Pismo twierdzi, że grupa taka działałaby konspiracyjnie maskując swoją opozycyjną tendencję.

Sady kwitną

(Wiosenna fantazja)

Życie człowieka jest nie tylko ściśle związane z przyrodą, ale w swym rozwoju przedstawia jakby kopję jej czynności, które w cyklu pół roku rozwijają przed nami swą niezmienną, a wciąż różnorodną panoramę. „O Wiosno, młodości roku o młodości wiosny żywota“ wołają w Italji. Pierwsze kwiaty wyłaniające się z pod skorupy obumarłej w zimowym odrętwieniu ziemi, czyż nie są jak niemowlęta ludzkie, słabe, wątłe, jasne i drobne? Olsniwające bielą sady, czyż nie są jak panna młoda, idąca do ślubu z oblubieńcem — słońcem, które rozwinie biały kwiat z purpurowego pączka, rozsypie śnieżne płatki, pozwoli pszczołom zebrać pracowicie słodki miód i cierpki pyłek z kwiatu, a potem kształtować będzie owoc pełen soku, naturalne następstwo kwiatu.

Kwitną bielą śnieżystą sady... oszalałe zapachem pszczoły, ciężkim lotem, obciążonym zebrany zapasem, przecinają wonne powietrze złotawą smugą. Miód i cukier tyka się z każdym oddechem, na tle błękitu, głębokiego jak ko-

chające oczy, chwiewają się oblepione śniegiem kwiatów gałęzi. Młode, zdrowe drzewa bujny zapowiadają owoc, wszystkie, porwane wiosenną mocą, dają z siebie co mogą najpiękniejszego. Oto karłowata, pokręcona drzewina, wichury ją stokroć zgięły do ziemi, wyrosła krzywa, marna, brzydka szpetota pięknie go ogrodu... W ten dzień godów wiosennych i ona w białą szatę ubrana, w orszaku ślubnym staje. Oto stara grusza zgięta jak babka nad wnukami, wewnątrz wyżarte chorobą, niema serca, czy też chore i poranione, resztę tylko życia daje drzewu. A jednak i ona ostałkiem sił, jak umierająca staruszka, olsniwającą swą ostatnią może wiosną.

Jakaż różnorodność postaci wśród drzew ogrodu... Wydaje się, że to czujące organizmy, których dusza odkrywa tajemnicę swego bytowania w porannek majowy. Ta jabłonia jest smukła, dumna, burze i wichry jej nie zgięły, choć oblamaly niejedną gałąź, choć rany na korze a suche, obumarłe konary psują harmonję bukietu kwiecica. Oto tegi pień, wyższy nad inne drzewa, rozrósł się i ponad niższe drzewiny opiekuńcze konary roztacza, ptaki wiją gniazda w zgięciach jego gałęzi, ufne, że bezpieczne mają miejsce do założenia rodzi-

ny, wysiadania jaj i wychowania potomstwa. Kwiat duży, bujny, zapowiada obfity plon w przyszłości, wichrom potrafił takie drzewo się oprzeć, stawać mężnie, jak dzielny, silny, człowiek, przeciw zawiejom, srogim mrozom, zgniłym pluchom i burzom piorunowym. To nad całym sadem władca i opiekun, pod nim chroni się człowiek pełen nadziei, mierząc okiem siłę rozrostu, obietnicę plonu i zachwycając się cudem przyrody, tak pospolitym, powtarzającym się co roku, a jednak za każdym razem jedynym. Bo nie jedną wiosnę miewa człowiek w życiu, ale tyle, ile ich los wyczaruje. Biegają drzewiny w bieli... większe i mniejsze, a wszystkie takie biało-różowe, śnieżyste! Oto cudo: nieduża jabłonia jak bukiet ślubny, gałązki ciężkie od kwiecica huśtają się w powitalnym ruchu, przyzywającym ku niej, jest młoda, jest silna, krzepko wrosnięta w rodzinną ziemię, z niej soki ciągnie, z niej weźmie wszystką słodycz potrzebną dla owocu. Rosy jak łzy, deszcze i ciepło spłyną w jej liście i kwiaty, ukształtują owoce. Wyciągną się do niej chwieje ręce i rwać będą słodkie jabłka; ręce młodzieńców i kobiet, dzielić się będą owocem sadu w radości, zapomną o goryczach tego świata, gdy

Posiedzenie komisji arbitrażowo-pojednawczej w sporze włosko - abisyńskim

RZYM. (Pat). Dziś w Medjolanie zbieższe się na pierwsze posiedzenie komisja pojednawczo - arbitrażowa przewidziana przez art. 5 włosko - abisyńskiego traktatu przyjaźni z roku 1928.

Zgodnie z ostatnimi rezolucjami Rady Ligi Narodów komisja wybrała ma su perarbitra do dnia 25 lipca. Gdyby do tego czasu obie strony nie zgodziły się co do superarbitra, przewidziane jest zwołanie Rady Ligi Narodów. Podczas ostatniej sesji Rady Ligi Narodów obie strony zgodziły się również, że prace komisji muszą zostać ukończone do dnia 25 sierpnia.

Sprawa wytyczenia granic między Abisynją a Somalją włoską nie wchodzi w zakres prac komitetu. Sprawa ta uregulowana ma być później, po zakończeniu prac komisji pojednawczej i powierzona byłaby specjalnej komisji granicznej przewidzianej przez traktat z roku 1908.

Proces o milionowe spekulacje w Kijowie

MOSKWA. (Pat). W Kijowie rozpoczął się proces przeciwko 29 oskarżonym, w tem 12 urzędnikom sowieckim komisariatu finansów i bankowości, o milionowe spekulacje, które z ich udziałem były dokonane przez grupę spekulantów, działających pod pozorem popierania rzemiosła, lub pseudospółdzielców.

Arsenał broni w bagażu na dworcu kol. w Paryżu

Paryż. (Pat). Jeden z inspektorów kolejowych wykrył przy badaniu bagażu, oddanym na przechowanie przed kilku miesiącami na dworcu Lazare, znaczną ilość broni i amunicji, a mianowicie granaty ręczne i kilkanaście pistoletów szybkostrzelnych z nabojami. Bagaż był oddany na przechowanie w początkach października 1934 r. Ustalono, że pistolety są tego samego typu, co rewolwer mordercy, z którego został zabity król Aleksander i min. Barthou. Wobec powyższego powstało przypuszczenie, że terroryści chorwaccy przygotowali broń do drugiego zamachu, na wypadek gdyby pierwszy się nie udał. Obecnie prowadzone jest śledztwo w sprawie pochodzenia broni. Jak przypuszczają, znajdujący się w arsenałach śledzimy w Marsylii 3 Chorwaci, którzy dotychczas nie przynawali się do udziału w zamachu, będą mogli udzielić wskazówek skąd broń pochodzi i być może, że oni sami oddali ją na przechowanie.

Duży pożar w Nankinie

SZANGHAJ. (Pat). W dzielnicy portowej w Nankinie wybuchł gwałtowny pożar, który rozszerzał się z niezwykłą szybkością i zniszczył zgórą 600 domów ubogiej ludności chińskiej.

Giełda warszawska

WARSZAWA. (Pat). Dewizy: Berlin 214.25 — 215.25 — 213.25. Holandia 359 — 358.75 — 359.65 — 357.85. Londyn 26.33 — 26.46 — 26.20. Nowy Jork 5.31 i trzy ósme — 5.34 i trzy ósme — 5.28 i trzy ósme. Kabel 5.31 i pół — 5.34 i pół — 5.28 i pół. Paryż 34.97 — 35.06 — 34.88. Szwajcaria 173.15 — 173.58 — 172.72. Włochy 43.88 — 44.10 — 43.66. Tendencja niejednorodna. Dolar 5.29 i pół. Dolar zł. 9.21. Rubel 4.75. Czenwońce 1.63. Budowlana 42.50. Dolarówka 52.50.

KARJERA WŁADCY ABISYNIJI

Na Abisynię są dziś skierowane oczy całego świata. Nad tym zakątkiem Afryki północno-wschodniej klebią się, jak wiadomo, chmury, z których może wypaść grom wojny. Abisynja, Addis Abeba i wogóle wszystko co się wiąże z Etiopją stało się na giełdach politycznych wszystkich niemal krajów modne. W centrum powszechnego zainteresowania znajduje się też oczywiście dzisiejszy władca Abisynji, „król królów“, cesarz Ras Tafari, zwany też cesarzem Haile Selassie. Nie jest on bynajmniej czarna kukła na tronie czarnego kraju. Osobliwość to nieprzesięta. Warto zapoznać się z jego karierą.

LIDI YASSU — WNUK MENELIKA.

O Meneliku mówić niema potrzeby. Nazwać go można abisyńskim Napoleonem, gdyż przed kilkudziesięciu laty rozgromił liczną i dobrze uzbrojoną armię włoską, wdzierając się na abisyńskie terytorium. Po Meneliku — który już dawno przelosił się do wieczności — objął tron jego rodzony wnuk po kądzieli Lidi Yassu. Dodac należy, iż Menelik nie zakończył bodaj życia w sposób naturalny. Mówiono wiele o otruciu. Ktoś, komu indywidualność Menelika zaważyła, miał postarać się o jego usunięcie nie tylko z tronu lecz wogóle z powierzchni ziemi. Czy Lidi Yassu maczał w tem palce? Nie wiadomo. Wiadomo jedynie, że był to młodzieniec pełen zalet i towarzyskich, lecz nie grzeszący zbyt dużą przezornością polityczną. Rychło po wstąpieniu na tron, opróżniony przez dziadka — pogromcę Włochów, zaczął Lidi Yassu afiszować się swą anglofobią i swymi sympatjami do islamu. Ani Anglikom, ani też krajowym koptem (kościół w Abisynji) nie mogło się to podobać.

Uszłoby to może władcy plazem, gdyby nie wybuch wojny światowej. Wiadomą powszechnie jest rzeczą, jak wielką wagę przykładali Anglicy do układu stosunków na Bliskim Wschodzie, gdzie sferowały się z jednej strony wpływy tureckie i niemieckie, z drugiej zaś — angielskie. Abisynja jest krajem zbyt wielkim na to, by można było w tak przełomowych chwilach lekceważyć stanowisko jej władcy. Angielski Sudan i Egipt, jak również kanał Sueski mogłyby się znaleźć w wielkim niebezpieczeństwie.

Anglicy posyłają wtedy do Abisynji niezawodnego płk. Lawrence'a, specjalistę od wywracania tronów i wznieszenia nowych. Lawrence zaczyna prowadzić przebiegłe Lidi Yassu kreć, wyrotową robotę, posługując się przytem pewną liczbą niezadowolonych z rządów wnuka Menelika książąt abisyńskich, z ojcem dzisiejszego władcy Abisynji na czele. Wybuch wojny domowej przyspieszyła decyzja Lidi Yassu czynnego wystąpienia w obronie interesów niemieckich w Afryce Wschodniej.

Lawrence działał zresztą i niezmordowanie. Angielskie złoto i angielska broń też robiły swoje. Lidi Yassu został pobity i zdetronizowany. Okuło go w złote kajdany — honor niezwykły!

i osadzono w celi więziennej na prowincji. Tron Menelika objął Ras Tafari, dzisiejszy władca Abisynji, przyjaciel Anglików. Właściwie rządził on spoeczku jako regent, gdyż formalnie zasiadła na tronie córka Menelika księżniczka Zanditu. Rychło jednak regent przedzierzgnął się w cesarza i w tym ostatnim charakterze rządzi miłościwie aż po dzień dzisiejszy. Ogiądaliśmy niejednokrotnie podobiznę tego brodatego i brunatnego dżentelmena w białym hełmie i płaszczu.

WŁADCA I JEGO OTOCZENIE.

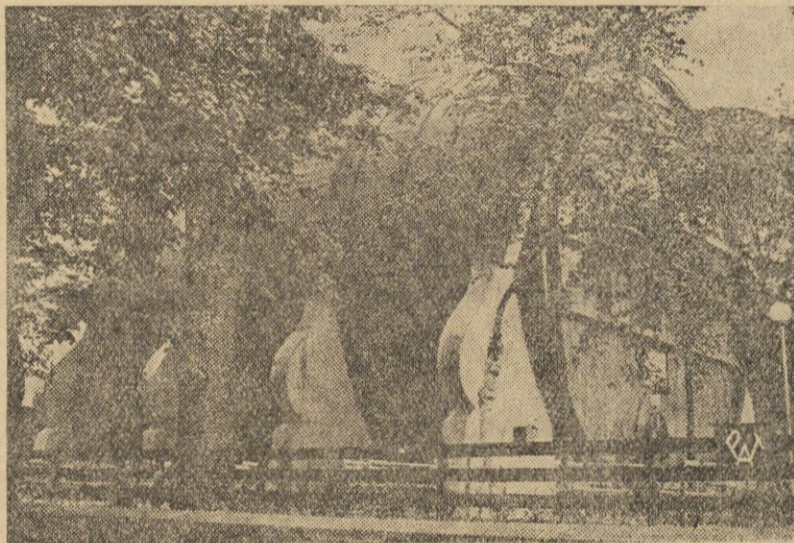
Z Lidi Yassu (żyje dotychczas pod strażą mnichów koptyjskich) powtórzyła się więc mniej więcej historia Amannullah, króla Afganistanu. Obu obalili nieboszczyk Lawrence za nastroje, nie będące Angliji na ręce. Różnica może tylko polega na tem, że Amannullah przeszedł na wygnanie, podczas gdy Lidi Yassu jest więźniem.

Ras Tafari'ego można by uważać za nuzurpatora, który wdarł się na tron Menelika przy

cichej pomocy angielskiej. Jednak w osobie Ras Tafari'ego zyskała Abisynja władcę sprężystego, energicznego, mądrego. Podróżował on po Europie dosyć dużo, chwytając z cywilizacji naszej to, co mu się wydało najbardziej godnym naśladowania. Pozatem — otacza się ludźmi nader wykształconymi i wyrobionymi. Z otoczenia tego wymienić należy: ministra spraw zagr. Belafina Geffe Herony'ego, któremu przypisuje się własności hipnotyczne, dalej: sekretarza generalnego m-stwa S. Z. Ato Tasfai Tagagnego, który studiował w Paryżu i ubiera się stale według paryskich wzorów; Deresse — zdolnego dyplomata, który spędził długie lata w Londynie, Zurychu i Heidelbergu; Siraka — syna ministra spraw zagr., a zarazem jego sekretarza, który czerpał mądrość dyplomatyczną w Oxfordzie i Manchesterze.

W otoczeniu takich ludzi, przy poparciu plemion górali etiopskich — potomek królowej Saby, cesarz i samodzielną abisyński, spokojnie czeka rozwoju wypadków. NEW.

Największa na świecie beczka



Dürkheim może się poszczycić nielada osobliwości — beczka o pojemności 1.700.000 litrów. Beczka ta w najbliższym czasie ma być przetransportowana do Berlina.

Książka — to pierwsza potrzeba
człowieka kulturalnego

**NOWA
WYPOŻYCZALNIA KSIĄŻEK**

Wilno, Jagiellońska 16 — 9

Ostatnie Nowości — Biblioteka dla dzieci

Kaucja 3 zł. Abonament 2 zł.

HUMOR

SZOFER I PRZECHODZIEN.

Szofer: — Co? Sto tysięcy żąda pan za przejechaną nogę? Sądzi pan może, że jestem milionerem?
Przechodzień: — A panu zdaje się może, że jestem stonogą? (Le Rire).

odrzucając bez wahań wszystko, co pełni życia dać nie może.

Życie jest wymagające. Bez miłośierdzia między tych, co się sprzeciwiają prawom przyrody, co się buntują przeciw jego wyrokom. Ma swoje tajemne prawidła, o które daremnie pyta błędzący po ciągłych manowcach człowiek, rad kroczyć wygodną, prostą drogą a pędzony jest niespokojnymi porywami buntowniczej duszy po dżunglach błędów i wie każdy, że śmiertelny jest fałszywy krok ze szczytów, że lepiej, łatwiej, pogodniej wędrować przez bliskie, znane, swojskie sady. Błogosławieni ci, co w nich pozostają... Ale ci, których można szatan skusił owocem drzewa świadomości złego i dobrego, którzy nie umieją zaznać spokoju w zamkniętych ogrodach lecz idą daleko poza jego granice szukać wiatru, burz, skał i przepaści, którzy kuszeni są złem i dobrem i w poszukiwaniu prawdy o dobrem i o złem krwawią ręce i stopy, depeczą i padają ranni, zadają i odbierają ciosy, ci nie wrócą nigdy do utraconego raju kwitnących miłośnie sadów.

Hel. Romer.

Dobre pomysły

Założeniem dobrze prosperującego przedsiębiorstwa jest dobry i nowy pomysł. Rozumieją to kupcy i przemysłowcy i dlatego nowe pomysły kupują na wagę złota.

Loterja Państwowa nie jest nowym pomysłem, ale zato wszyscy przyznają, że jest dobrym pomysłem, a nowe pomysły znajdują się w planie gry, który Dyrekcja Loterii opracowała dla 33-ej Loterii.

Takim nowym kapitalnym pomysłem, który przyjęty będzie przez najszersze koła grających z największym uznaniem, jest urządzenie dodatkowego, bezpłatnego ciągnięcia w dniu 20 grudnia „na gwiazdkę“ dla tych, którzy we wszystkich czterech klasach nie wygrali. Udział w tem ciągnięciu, powtarzamy, nie kosztuje. Poprostu po ukończeniu ciągnięcia klasy 4-ej zachowuje się nadal los tej klasy i za jego przedstawieniem podejmuje się wygrana gwiazdkowa.

Cóż to za przyjemna niespodzianka, gdy w okresie przedświątecznym, kiedy najczęściej po trzeba pieniędzy, nagle, bez żadnych nowych wkładów, wygrywa się dwadzieścia, czy choćby pięć tysięcy złotych, albo choćby tylko dwa czy jeden tysiąc. Wogóle jest w tem ciągnięciu 1617 wygranych na sumę 370.000 złotych.

Pozatem zaś są w tej loterii zachowane wszystkie dotychczasowe atrakcje. A więc w I klasie, której ciągnięcie rozpoczyna się 19 bm., główna wygrana — 100.000 zł. w każdej klasie następuje o jedną stotysięczną wygrana więcej; największa wygrana w 4-tej klasie — milion.

— Ukazał się 29 zeszyt czasopisma „Niepodległość“ (tom XI zeszyt 3).

W dziale rozpraw dr. Marja Złotorzycka przedstawia nieudaną „Próbcę utworzenie oddziału polskiego w czasie oblężenia Paryża przez Prusaków“ (1870—1871). Bolesne dzieje dobrowolnej ofiary Polaków, odrzuconej przez rząd francuski z obawy, aby przez utworzenie Legionu Polskiego nie naraził na szwank dobrych stosunków z Rosją, żywo przypominają inne przykre fakty na tem samem podłożu zrobione, jak np. sprawę Berezowskiego.

Następny artykuł — Leona Wasilewskiego „Kierownictwo P. P. S. zaboru rosyjskiego“ (1893—1918), jest próbą ścisłego ustalenia roli i okresu trwania wpływów poszczególnych kierowników partji. Dokładne wykorzystanie danych dokumentalnych i w braku tychże pamięć autora, pozwoliło osiągnąć maksimum informacji. Praca ta jest wzorem dla kierowników innych nielegalnych organizacyj, którzy powinni podobny trud podjąć, aby odtworzyć, póki nie zapóźno, owe dane posiadają dla historyka kapitalną wartość, które za kilkanaście lat bezpowrotnie zaginą w niepamięci.

Franciszek Żurek w dokończeniu swej pracy „Powiat krasnostawski w walce o wolność na podstawie wspomnień świadków i uczestników dał żywy obraz działalności na tym terenie.

Dobrze już znany czytelnikom „Niepodległości“ historyk P. P. S. Eugenjusz Ainek na kreśli szkic biograficzny „Aleksander Napiorkowski“. Jest to piękna karta życiowa członka Związku Strzeleckiego, legionisty tej brygady, działacza socjalistycznego w Łodzi, publicyisty, którego nie zabrakło na żadnym z najtrudniejszych posterunków, i który zginął na froncie w 1920 r. jako żołnierz sprawy do końca walecznych w pierwszym szeregu.

Następny artykuł, Tytuła Filipowicza, poświęcony jest „Deklaracji Stu“, ogłoszonej w lutym 1916 r. Tematem jego są polityczne nastroje w Królestwie w 1915 i 1916 roku i tylko na tle tych nastrojów zrozumiałe trudności, jakie trzeba było zważyć, aby ogłosić deklarację, która domaga się utworzenia niepodległej Polski.

Ostatnim w dziale artykułów jest szkic Tadeusza Marcobli p. t. „Organizacja oddziału wojska polskiego w Irkucku“, będący ciekawym przyczyńkiem do dziejów powstania 5-ej dywizji syberyjskiej.

Szereg dokumentów do dziejów Ligi Niepodległości Polski działającej przed wojną w Galicji podał Justyn Sokółski.

W „Miscellaneous“ dr. M. Złotorzycka analizuje poglądy nad kwestją narodowościową w Polsce, wyrażony w broszurze Prawdźca z 1865 r. p. t. „Wolność hasłem naszym“, Józef Dymcecki spisał swoje wspomnienia z 1905 i 1906 r., wreszcie dr. Emil Bobrowski przedstawił przebieg demonstracji na cześć Maksyma Gorkiego w Krakowie w 1905 r.

Zamykają zeszyt: opracowana przez H. Zielińska bibliografia prac wydanych w 1932 r. oraz szereg sprawozdań z naszych wydawnictw, odnoszących się do okresu objętego programem czasopisma.

Redakcja zapowiada, że w najbliższych zeszytach „Niepodległości“ rozpocznie drukowanie listów Józefa Piłsudskiego z okresu jego działalności w kraju po powrocie z zesłania (od r. 1893).

— 12-stronicowy nr. 23 „Wiadomości Literackich“, całkowicie poświęcony Marszałkowi Piłsudskiemu, przynosi artykuł Wiekhama Steeda (w przekładzie Anieli Zagórskiej), Marji Dąbrowskiej, Ferdynanda Goetla, Pawła Hulki-Laskowskiego, Wacława Husarskiego, Marji Kuncewiczowej, Stanisławy Kuszelewskiej, mjr. Wacława Lipińskiego, Stanisława Mackiewicza, Jana Parandowskiego, prof. Władysława Pobóg-Malinowskiego, Ksawerego Pruszyńskiego, Jerzego Rogowicza, Stanisława Romgorza, Antoniego Stonimskiego, Władysława Studnickiego, Ewy Szeiburg-Zarembiny, Leona Wasilewskiego, Józefa Wittlina, oraz wiersze Jana Brzechwy, Kazimiery Hłakowiczówny, Marji Pawlikowskiej, Marjańna Piechala, Leopolda Staffa, Juliana Tuwima, Emila Żegadłowicza. Numer zdoła rysunki Zdzisława Czermańskiego, oraz zdjęcie kpt. M. B. Lepeckiego z Egiptu i Moszczonicy.



Ostatnie kreacje paryskie na wyścigach w Longchamps



Gdzie stanie pomnik Wielkiego Marszałka w Warszawie

Na ostatnim zebraniu Sekcji Zabudowy Miasta Stowarzyszenia Architektów Polskich w Warszawie uchwalono następujące tezy:

1) *Pole Mokotowskie uważać jako teren do stworzenia pomnika urbanistycznego Marszałka Józefa Piłsudskiego.*

2) *należy do zrealizowania uczczenia Marszałka Józefa winna się wiązać z Belwederem, miejscem Jego pracy i zgonu,*

3) *wszystkie inne punkty miasta poza polem Mokotowskim mające swoje tradycje historyczne lub funkcje urbanistyczne nie nadają się jako miejsce pod pomnik Twórcy nowej Polski.*

W szczególności Sekcja Zabudowy Miasta stwierdza:

Ad 1-o. Wobec faktu, że Marszałek Józef Piłsudski czynem swoim otworzył nową kartę dziejów naszego Narodu, zapoczątkowując erę, nie mającą precedensu w dziejach Rzeczypospolitej, należałoby, szukając wyrazu plastycznego dla ucielesnienia tej idei, wiązać ją z *utworzeniem nowej dzielnicy miasta.*

Dzielnica taką powinno być pole Mokotowskie. Teren związany organicznie z miastem, o celony dzielnicami wyrosłymi już w dobie Polski Piłsudskiego. Wreszcie teren, na którym Wielki Marszałek przyjął ostatnią defiladę stworzoną przez siebie Armii Polskiej. Rozległy ten teren, wiąże się za pośrednictwem, zamierzonej w planie regulacyjnym miasta alei Sejmowej, ze szlakiem Zamek — Belweder. Jako niezabudowany daje największą elastyczność realizacyjną, pozwalając na świadome plastyczne ukształtowanie terenów o tradycji związanej z polem Chwały Wielkiego Marszałka.

Ad 2-o. Pielgrzymki tych, którzy będą pragnęli uczcić pamięć Marszałka, odświeżyć wspomnienia o Nim, skierują ich kroki nie gdzieś indziej, jak w stronę Belwederu, do miejsca Jego pracy i zgonu.

Zaden pomnik nie zastąpi Belwederu. Belweder jest i będzie tym żywym pomnikiem, na który kierują się dzisiaj oczy całej Polski.

Belweder w obecnym stanie, zwłaszcza pod względem ujęcia ramy urbanistycznej, nie jest przygotowany do roli jaką mu wypadnie obecnie spełnić. Winien być odpowiednio dźwignięty.

Ad 3-o. Zgodnie z powyższymi przesłankami, Sekcja stwierdza, że wszelkie inne miejsca o ustalonej tradycji historycznej lub funkcji urbanistycznej, nie powinny być brane pod uwagę w odniesieniu do pomnika Marszałka, a w szczególności, wyraża opinie negatywną wobec już wysuniętych dwu propozycji, wiążących sprawę budowy pomnika Marszałka bądź z placem Jego imienia, bądź też z punktem węzłowym Al. Ujazdowskiej i Sejmowej oraz 6-go sierpnia, Koszykowej i Śucha.

W konkluzji SARP przeciwstawia się przemianom i adaptacjom wszelkich terenów powstałych w swoim czasie i dla swoich celów.

Inspektorat Armji w Wilnie — na pomnik Marszałka

Na pomnik Marszałka Piłsudskiego w Wilnie złożyli niżej wymienieni oficerowie podoficerowie, urzędnicy i niżsi funkcjonariusze Inspektoratu Armji w Wilnie:

Gen. dyw. Dąb Biernacki Stefan — 1000 zł., płk. dypl. Krzyżanowski Bolesław — 300, ppłk. dypl. Szymański Roman — 200, rtm. dypl. Szychiewicz Juliusz — 120, kpt. Plackowski Wacław — 100, st. sierż. Więtych Józef — 15, u. p. IX st. Kwiatkowska Elżbieta — 10 zł., u. p. VIII st. Lepiarski Marjan — 10 zł., n. f. X st. Michałowski Bolesław — 18 zł., n. f. X st. Hajdas Staniław — 8 zł., n. f. XI st. Bajko Wiktor — 5 zł., n. f. XI st. Grocholski Kazimierz — 5 zł.

Razem złotych 1.791.

Depesza strzelców do Generalnego Inspektora Armji

4 czerwca r. b. odbyła się odprawa Prezesów Komendantów i Referentów W. Ob. Z. S. m. Wilna.

Na wniosek prezesa Zarządu Powiatu Grodzkiego Z. S. m. Wilna dr. St. Wronskiego — uczczono pamięć Twórcy Niepodległości Pierwszego Komendanta Z. S. Marszałka Józefa Piłsudskiego przez powstanie i 3 minutową ciszę, wysyłając zarazem Generalnemu Inspektorowi Armji gen. Rydz-Śmigłemu depeszę treści następującej:

„Odbijając odprawę organizacyjną do głębi przejrzyliśmy Pierwszego Komendanta Z. S. Najukochańszego Wodza Narodu, Twórcy Niepodległości, Marszałka Józefa Piłsudskiego, skłama dmy Ci, Panie Generale, jako Spadkobiercy Myśli i Miecza Wielkiego Marszałka, zapewniacie naszą miłość, ezei i przysięgę strzeleckiej wierności.

Panie Generale, Związek Strzelecki Powiatu Grodzkiego m. Wilna melduje się na rozkaz. Prezesi i Komendanci Z. S. m. Wilna.“

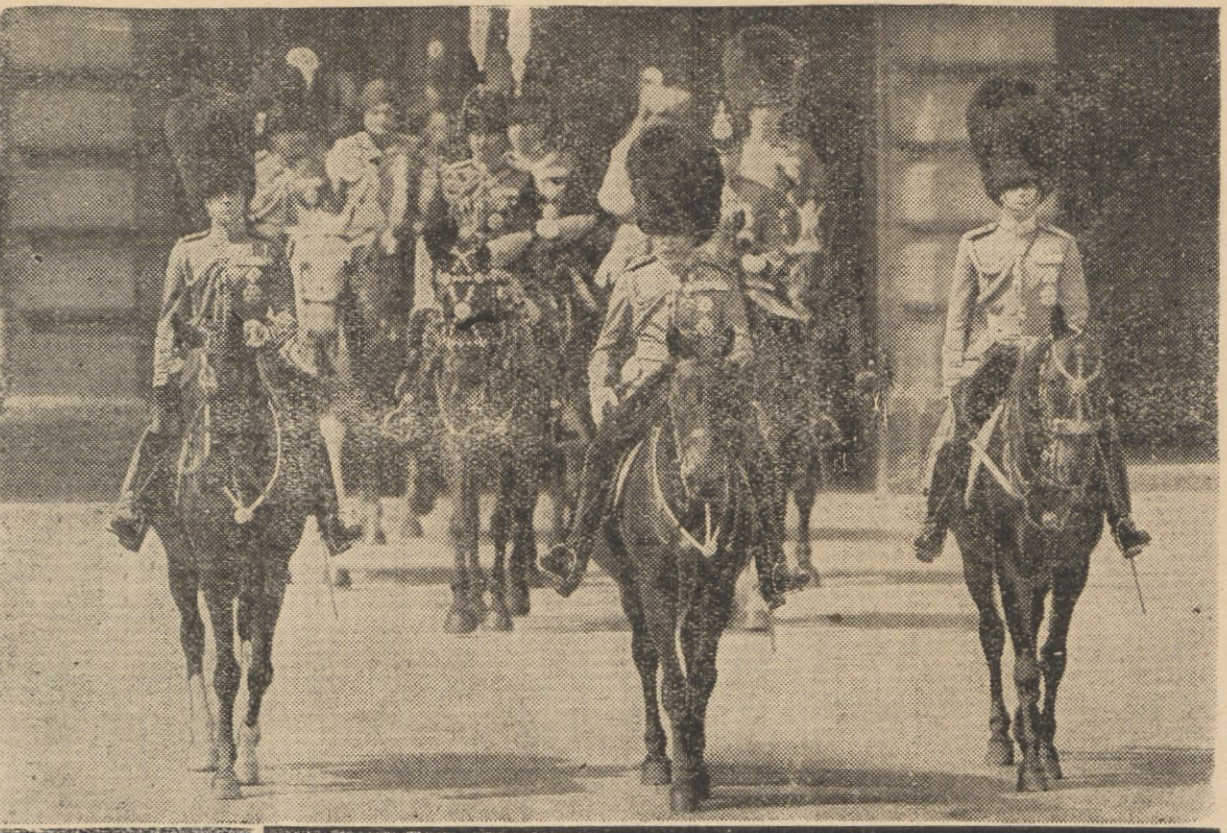
—oOo—

Stowarzyszenia urzędnicze domagają się będą wspólnie ze związkami lokatorów obniżki komornego

Stowarzyszenia urzędników państwowych za mierząją nawiązać współpracę ze związkami lokatorskimi celem przeprowadzenia wspólnej akcji o obniżkę komornego. Zabiegi o obniżkę komornego uznano za jedną z najpilniejszych spraw zawodowych z tego względu, że komorne stanowi bardzo znaczny procent uposażenia urzędników niższych kategorii.

70 rocznica urodzin króla Jerzego

Król angielski Jerzy ukończył 70 lat. Na zdjęciu — król razem ze swymi czterema synami przed pałacem buckinghamskim



Litewską Środą zakończył Zw. Literatów wileńskich sezon Śród

Na Środzie literackiej publiczności było nie dużo, a szkoda, gdyż zarówno referaty, jak i recytacje były zajmujące. Nie należy jednak przy puszczać, że społeczeństwo wileńskie tak mało interesuje się literaturą litewską by deszcz mógł stanąć na przeszkodzie większej frekwencji. Przewodniczący inne momenty spowodowały względnie nieliczną ilość słuchaczy, a mianowicie: primo — odczyt Rektora Staniewicza, na który poszła przeważająca większość osób specjalnie interesujących się sprawami litewskimi i secundo brak reklamy. O tem, że środa w bieżącym tygodniu ma być poświęcona literaturze litewskiej wiedzieli tylko nieliczni garkta. Środę zagał p. Dobaczewski.

Referaty pp. A. Valaitisa i H. Cycenasa poprzedziły recytacje artysty Teatru Miejskiego na Pohulance p. Stef. Śródki. Zarówno czytana na wstępie nowela K. Boruty „Wyszedł, aby słońce na plecach przynieść”, jak i recytowane utwory poetyckie B. Brażdżonisa, J. Tysliawy, V. Montvila, Tyrwitisa, Karuży, Salomeji Neris, K. Boruty (przekłady Cz. Miłosza, Wł. Abramowicza i W. Zaleskiego) były żywo oklaskiwane.

P. A. Valaitis znany społeczeństwu polskiemu w Wilnie ze swych wykładów w Instytucie Naukowo-Badawczym Europy Wschodniej, zaś litewskiemu i z przekładów na język litewski czterech klasyków oraz ze swej działalności w litewskim Towarzystwie Naukowym w referacie „Litewska literatura odrodzeniowa” zobrazował po szczegółowe etapy rozwoju literatury litewskiej od wieku XVI, w którym pojawiły się pierwsze książki drukowane (o treści religijnej) w języku litewskim, poprzez okres „ausry”, aż do literatury

nowoczesnej. P. A. Wałajtis w referacie swym podkreślił charakterystyczne cechy języka litewskiego oraz jego bogactwo form które pozwala ją w języku tym wyrazić przy pomocy jednego słowa najsubtelniejsze odcienie myśli, co niezawście się udaje w innych językach.

Referat p. H. Cycenasa „Refleksje o nowoczesnej literaturze litewskiej”, napisany żywo i b. zajmująco, obfitował w ciekawe szczegóły z życia literackiego Litwy. Ostra cenzura, represje z całą bezwzględnością stosowane przeciwko literatom, nie sympatyzującym z rządem, konfiskaty za spisane książki, a nawet za tego rodzaju słowa, jak „Dzisiaj ma głos towarzyszy Mauzer”, b. ujemnie wpływały na rozwój literatury litewskiej. P. Cycenas barwnie omówił bardziej zasługujące na uwagę utwory wybitniejszych poetów i piśsarzy młodego pokolenia oraz scharakteryzował twórczość poszczególnych grup literackich. Prelegent na marginesie swego referatu podkreślił nie właściwość użycia w stosunku do narodu litewskiego wyrażenia „skarłowaciały szepcz”, na jakie niedawno pozwoliło sobie jedno z pism wileńskich, stwierdzając, że tego rodzaju wystąpienia w prasie nie mogą przyczynić się do poprawy stosunków litewsko-polskich.

Na zakończenie programu p. Krynicka recytowała w języku litewskim utwory poetyckie Miśkiny, Tysliawy i Boruty.

Prezes Związku Literatów Wileńskich p. Ta deusz Łopalewski, żegnając gości, zakomunikował, że środą litewską zostaje zakończony sezon bieżący. Następna środa odbędzie się za 3 miesiące. X. Y.

WALNE ZEBRANIE Zrzeszenia Grodzko-Powiatowego Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet w Wilnie

Dnia 2 czerwca r. b. o godz. 11 rano odbyło się w lokalu Stowarzyszenia Techników walne zebranie członków zrzeszenia Grodzko-Powiatowego ZPOK. Na zebranie przybyła z Warszawy delegatka Zarządu Głównego dr. Marja Gutowska. Na wstępie zebrane członkinie uczciły pamięć Marszałka Piłsudskiego przez powstanie, wysłuchanie orędzia Prezydenta Rzeczypospolitej i chwilę milczenia. Następnie zagał zebranie p. Hopponowa, prosząc na przewodniczącą p. dr. Gutowską. Po odczytaniu przez p. Narwoyszową protokołu ostatniego walnego zebrania, p. n. Krasowska i Tomaszewska zdały sprawozdanie z działalności poszczególnych placówek — Oddziału Grodzkiego a więc: Żłobka, Przedszkoli, Jadalni, Światlic i 2-ch burś dla chłopców. P. Krasowska zaznaczyła pomyślny rozwój wymienionych placówek, dobry stan zdrowotny dzieci oraz podkreśliła, że Zarząd stara się stale nawiązać kontakt z rodzicami dzieci przez urządzanie zebrań, na których omawiane są sprawy najbardziej dla nich aktualne i ważne.

Informując zebrane panie o organizujących się obecnie półkolonjach dla dzieci, p. Krasowska prosiła o zgłaszanie się do pracy na tych półkolonjach. Pani Tomaszewska streściła działalność jadalni dla bezrobotnej inteligencji, która mieszczą się przy ul. Zamkowej 26, nadmienając że jadalnia ta niesie pomoc nietylko inteligencji ale i półinteligentom którzy tej pomocy nie potrzebują. Jadalnia wydaje szereg obiadów w cenie od 30 gr. do 50 groszy — oraz ponad 900 obiadów miesięcznie zupełnie bezpłatnych. P. Tomaszewska zaznaczyła przytem, że jadalnia ta jest placówką samowystarczalną. Posiada czytelnię, gazety i radio — urządza bezpłatne świąteczne i wigilijne.

Po odczytaniu przez p. Tomaszewską protokołu kontroli kasowej, przeprowadzonej przez przysiężonego rzeczoznawcę — ustępującemu Zarządowi udzielono absolutorjum. Podczas dyskusji na tematy, dotyczące aktualnych spraw organizacyjnych, p. dr. Gutowska oświadczyła że przy byciem swem pragnie zaznaczyć, jak bardzo za

leży Zarządowi Głównemu w Warszawie na tem, by nawiązać kontakt ze Zrzeszeniem Wileńskim — i że na przyszłość Zarząd Główny ma zamiar zorganizować częstsze wyjazdy swych delegatek do poszczególnych Zrzeszeń.

Następnie przystąpiono do wyborów nowego Zarządu. Wybrano Zarząd w składzie następującym: pp. Dąbrowska Antonina, Hopponowa Janina, Janicka Jadwiga, Krassowska Marja, Łaza równa Marja, Narwoyszowa Łucja, Skwarczyńska Marja, Tramecourtova Helena, Tomaszewska Jadwiga, Zawistowska Wanda.

Komisję Rewizyjną: Rewieńska Bronisława, Święcińska Marja, Starościana Julja — zastępczyni: Euligowa Eugenia i Nestorowiczowa Janina.

Sąd Honorowy: adw. Iszorowa Stanisława, mgr. Monikowska Czesława i Sokołowska Helena. Po wyborach, na wniosek p. dr. Wasilewskiej — Świdowej postanowiono jednogłośnie wysłać do p. Marszałkowej Piłsudskiej depeszę, treści następującej:

„Walne zebranie członkin Zrzeszenia Grodzko-Powiatowego Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet w Wilnie, obradując w dniu 21 od dnia śmierci ukochańnego Komendanta i Wodza Narodu Pierwszego Marszałka Polskiej Józefa Piłsudskiego na ręce Twoje Dostojna i Droga Pani składa ślubowanie wedle Jego wskazówek żyć i w wyteżonej pracy dla dobra Ojczyzny trwać.“

Następnie p. Hopponowa podała projekt, by zakończyć zebranie wspólnym złożeniem hołdu Sercu Marszałka.

Projekt ten przyjęty został b. gorąco przez wszystkie członkinie.

Zakupiono większą ilość białych - czerwonych kwiatów, tak, by każda z pań miała w ręku wiązankę i udano się pochodem do kościoła św. Teresy, gdzie kwiecie złożono na stosach innych — w hołdzie przed Sercem Wodza.

W tak podniosły sposób zakończono obrady walnego zebrania Zrzeszenia Grodzko-Powiatowego ZPOK.

Wzdłuż i wszerz Polski

— Stanowisko Min. Op. Społ. wobec koncepcji redukcji mężatek. W swoim czasie w Ubezpieczalni w Łodzi wymówiono pracę około 200 mężatom. Zredukowane mężatki wszczęły akcję w kierunku cofnięcia wypowiedzenia pracy, którego termin mija dnia 30 bm., motywując tem, że nie wszyscy ich mężowie mają posady, względnie, że nie wszyscy są dostatecznie uposażeni. Sprawą tą zajęło się Ministerjum Opieki Społecznej. Norma dla mężów określona została przez Min. Opieki Społecznej na 270 zł. miesięcznie. W związku z tem wszystkie mężatki, których mężowie zarabiają poniżej 270 zł. miesięcznie mają mieć cofnięte wypowiedzenie pracy.

— ZAMKNIĘCIE SEZONU POZNAŃSKICH CZWARTKÓW LITERACKO-ARTYSTYCZNYCH Zarząd Związku Zawodowego Literatów Polskich w Poznaniu komunikuje, że z przyczyny żałoby narodowej, spowodowanej zgonem Marszałka Piłsudskiego sezon „Czwartków Literacko-Artystycznych” w Pałacu Działyńskich został w tym roku wcześniej zamknięty, niż pierwotnie zamierzali organizatorzy. Odbyły się 23 „czwartki literacko-artystyczne” o wysokim poziomie kulturalnym i z współudziałem wybitnych przedstawicieli polskiej nauki i literatury. „Czwartki literackie” w Pałacu Działyńskich zostaną wznowione znów jesienią, zapewne z początkiem września i przewidują bogaty program.

— PIELGRZYMKI SĄDOWNICTWA WARSZAWSKIEGO DO KRAKOWA. Zarząd koła warszawskiego Zrzeszenia Sędziów i Prokuratorów organizuje zbiorową pielgrzymkę całego sądownictwa stołecznego do Krakowa dla oddania hołdu Wodzowi Narodu i wzięcia udziału w sympozjum Kopca Józefa Piłsudskiego. Zapisy sięgają już cyfry 500 osób. Zapisują się zarówno sędziowie i prokuratorzy, jak asesorowie i aplikanci sądowi, oraz urzędnicy wszystkich sądów stołecznych.

— PRÓBNA JAZDA PAROWOZEM ZAOPATRZONYM W APARAT PYRAM. 4 b. m. odbyła się w obecności ministra komunikacji inż. Butkiewicza i wiceministra komunikacji inż. Piaseckiego, na szlaku Skarżysko-Strzemięszce, próbna jazda pociągiem towarowym ciągniętym przez parowóz zaopatrzony w aparat „Pyram”.

Jazda próbna zorganizowana przez referat doświadczalny ministerstwa komunikacji miała na celu kontrolę wyników, jakie można osiągnąć zapomocą przyrządu Pyram. Przyrządy te, w które będzie zaopatrzona większa część parowozów na polskich kolejach dają lepsze i przez to oszczędniejsze spalanie paliwa, usuwają w znacznej mierze dymienie, wreszcie zapobiegają wydobyciu się iskier z komina parowozu, a tem samem zmniejszają niebezpieczeństwo pożaru.

Pomiary podczas jazdy próbnej były ściśle rejestrowane zapomocą specjalnych przyrządów, umieszczonych w wagonie dynamometrycznym.

Min. Butkiewicz i wicemin. Piasecki odbyli znaczną część drogi na parowozie badając szereg głownie pracę parowozu, proces spalania węgla, a zwłaszcza dymienie i iskrzenie.

— O UZNANIE DZIECKIEM NIESŁUBNEM CORECZKI GORGONOWEJ? W cywilnym Sądzie Grodzkim we Lwowie odbył się proces o uznanie dzieckiem niesłubnym, córki Gorgonowej i inż. Zaremby, Ewy Krystyny. W imieniu Gorgonowej, adw. Axer prowadzi proces alimentacyjny przeciw inż. Zaremby, którego rozstrzygnięcie musi poprzedzić wyrok sądu, uznający Ewę Krystynę za dziecko niesłubne, ponieważ formalnie uchodzi ona za dziecko słubne, jako dziecko mężatki. Sąd stanął na stanowisku formalnym, że przebywający w Ameryce mąż Gorgonowej, Erwin Gorgon nie wiedział o przyszłości na świat dziecka, skoro dotąd nie wystąpił do sądu o przyznanie niesłubnego dziecka. Wobec tego rozprawę odroczone na 2 miesiące, a w międzyczasie Erwin Gorgon ma być przesłuchany za pośrednictwem konsulatu polskiego w Nowym Jorku dla stwierdzenia, że dziecko nie jest jego słubną córką.

KURJER SPORTOWY

MAUERMEIER BŁE PONOWNIE REKORD ŚWIATOWY.

Gisela Mauermeyer, która w ub. niedzielę w Ulm poprawiła rekord światowy w dysku, należący do Wajsówny, wynikiem 44 mtr. 34 cm., uzyskała nowy wielki sukces w tej specjalności na zawodach w Norymberdze.

Na zawodach tych Mauermeyer uzyskała wynik lepszy od swego niedzielnego rekordu o 42 cm., rzucając 44 mtr. 66 centymetrów.

Ostatni ten wynik lepszy jest od oficjalnego rekordu światowego Wajsówny o 97 cm (43 m. 79 cm.). Rekord swój oficjalny poprawiła Polka w Brukseli ub. roku wynikiem 44 m. 19,5 cm. Ten ostatni wynik nie został jednak dotąd zatwierdzony.

TENISIŚCI TRENUJĄ DO MISTRZOSTW.

Rozpoczęły się już w Wilnie treningi tenisowe prowadzone przez trenera zawodowego Jasińskiego z Warszawy. Treningi odbywają się na kortach klubu Prawników przy ul. Dąbrowskiego. Na treningi uczęszczają wszyscy najlepsi tenisiści Wilna.

Na zakończenie kursu treningowego odbędą się mistrzostwa tenisowe Wilna, które przypadną na koniec czerwca.

SKŁAD KRAKOWA NA MECZ Z BERLINEM.

Odbyły się w Krakowie piłkarskie zawody treningowe przed międzymiastowym meczem z Berlinem. Po tem spotkaniu kapitan związkowy Krakowskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej p. Kałuża ustalił następujący skład Krakowa: bramkarz — Radwański (Cracovia), obrona — Joks (Garbarnia) i Doniec (Crac.), pomoc — Haliszka, Waczkiewicz i Lesiak (wszyscy z Garbarni), napad — Riesner (Garb.), Zieliński (Crac.) Woźniak (Garb.) Pazurek I (Garb.) i Kisielński (Crac.).

WISŁA WYJECHAŁA DO BELGJI.

W środę popołudniu Wisła krakowska wyjechała na tournée do Belgii. Drużyna piłkarska Wisły wyjechała w pełnym składzie.

Rozkład jazdy autobusów

WILNO — LIDA

Odjazd z Wilna 9-ta rano
„ „ 2.30 pp.

Pociąg pielgrzymkowy z Wilna do Krakowa

9 czerwca r. b. z Wilna wyruszy pociąg do Krakowa. Odjazd z Wilna o godz. 14 min. 10. Pobyt w Krakowie dwa dni. W drodze powrotnej za trzymanie się w Częstochowie. Cena karty uczestnictwa za jazdę tam i spowrotem łącznie z opłatą za przejazd autobusem i tramwajem z dworca w Krakowie na Sowiniec i spowrotem zwiędza nie Wawelu i t. p. oraz za przewodnika wynosi 17 złotych.

Zapisy przyjmują i informację udzielają Biura Podróży „Orbis“ tel. 883 i Wagons Lits Cook — tel. 1042.

Liga Popierania Turystyki — Delegatura w Wilnie zawiadamia ponadto że przewidziany planem pociąg popularny, jaki ma odejść z Wilna w dniu 16 czerwca r. b. nie będzie przeznaczony dla publiczności. Pociąg ten został przeznaczony dla młodzieży na zamówienia Kuratorium Okręgu Szkolnego.

Popularna wycieczka nauczycielska nad jezioro Narocz

Komisja Wycieczkowa Kuratorium Okręgu Szkolnego Wileńskiego organizuje w dniach 9 i 10 czerwca r. b. tanią wycieczkę nad jez. Narocz. W wycieczce może wziąć udział nauczycielstwo ze wszystkich szkół m Wilna. Koszt wycieczki, obejmujące przejazd kolejowy III kl. w obie strony nocleg w szkolnym schronisku i utrzymanie w czasie całego pobytu wynosi od osoby — 10 zł (dziesięć złotych). Pragnąc dać możliwość nauczycielstwu poznania szkolnego schroniska, Kuratorium ustaliło wyjątkowo najniższe ceny.

Wyjazd pociągiem z Wilna nastąpi w niedzielę, dnia 9 czerwca 1935 r. o godzinie 8.50 powrót do Wilna w poniedziałek, dnia 10 czerwca o godzinie 21.40. Osoby pragnące wziąć udział w wycieczce winny przybyć w piątek 7 czerwca r. b. o godz. 14 (2 pp.) do Kuratorium dla wpłaty pieniędzy zapisania się na listę i otrzymania szczegółowych informacji. Przed i po wskazanym terminie żadnych informacji i zgłoszeń nie przyjmuje się.

33 procentowe zniżki kolejowe tracą swą ważność!

Z dniem 15 b. m. tracą ważność 33 procentowe zniżki kolejowe, przyznane przez Ministerstwo Komunikacji przy powrocie z uzdrowisk dla kuracjuszy, którzy wyjechali w pierwszym sezonie. Zniżki odzyskują moc dopiero w okresie jesiennym, począwszy od dnia 11 września.

Przed meczami z Cracovią

Za dwa dni, bo już w niedzielę, o godz. 17 min. 30, na reprezentacyjnym stadionie sportowym przy ul. Werkowskiej, stanie na zielonej murawie jedenastka Cracovii, która w pierwszym dniu turnieju propagandowego w Wilnie, rozegra mecz towarzyski z drużyną Ogniska KPW.

Cracovia do Wilna przyjeżdża pierwszy raz, a wiedzieć trzeba, że Cracovia posiada piękna szkołę gry, Kraków jest gniazdem szeregu słynnych piłkarzy, którzy od samego początku sportu polskiego zasilają reprezentację państwową. Nic też dziwnego, że przyjazd do Wilna wychowanków Kałuży i Szperlinga, a kolegów dzisiejszych reprezentantów Polski, obudził zaciekawienie.

Mówi się w Wilnie, że szkoda, że Kraków w tym samym dniu gra z Berlinem, że nie mogła do Wilna Cracovia przysłać wszystkich swoich asów, ale są to rozmowy laików, gdyż ci wszyscy, którzy znają Cracovię, wiedzą, że potrafi ona zawsze pokazać precyzyjną grę, że potrafi zademonstrować wysoki poziom gry w piłkę nożną.

Nie chodzi w danym wypadku o zwycięstwo, bo zdaje się, że ono nie ulega wątpliwości, a o sam sposób gry. Mecze są przecież propagandowe, a z drugiej strony Cracovia do Wilna przyjeżdża nie w takim znów bardzo słabym składzie, jak to jedno z pism wileńskich tendycyjnie podaje, chcąc widocznie osłabić zainteresowanie meczami Cracovii.

Drużyna piłkarzy Cracovii oprze się na kilku doskonałych graczach, nazwiska których są ogólnie znane w świecie

sportowym, a więc: Szumiec, Pajak, Lasota, Chruściński. Gracze ci kilka razy reprezentowali Polskę. Nie ulega więc najmniejszej wątpliwości, że mecze będą nadzwyczaj ciekawe.

Niedzielny mecz z Ogniskiem KPW będzie jakgdyby pierwszym daniem bodatej uczy sportowej. Będzie to zapowiedź jeszcze ciekawszego spotkania poniedziałowego z WKS Śmigły. Ci, którzy nie będą w niedzielę na meczu, nie będą mogli przeprowadzić porównania, która z drużyn lepiej gra, która jest warta tytułu mistrza okręgu. Wiadome bowiem jest, że obecnie prowadzi w rozgrywkach Ognisko, że mecz Ognisko—WKS Śmigły, który odbędzie się w tydzień po spotkaniu z Cracovią, zadecyduje ostatecznie o zdobyciu tytułu mistrza Wilna rozgrywek wiosennych.

Z dwóch więc tych względów mecze towarzyskie z Cracovią zapowiadają się wyjątkowo interesująco. Jest to rzadki wypadek przyjazdu do Wilna Cracovii. Prędko nie doczekamy się drugiej którejkolwiek drużyn krakowskiej.

Deszcz, czy pogoda, na stadionie im. Marszałka Józefa Piłsudskiego pierwszy raz w tym sezonie będzie pełno.

Krakowianie przyjadą do Wilna jutro wieczorem o godz. 18 min. 8. Od Białegostoku jechać będą razem z lekkoatletami Białegostoku, którzy przyjadą do Wilna na mecz międzymiastowy, a więc będziemy mieli aż dwie ciekawe imprezy sportowe.

Lekkoatleci walczyć będą przed południem, a piłkarze po południu. Zobaczymy, którzy z nich lepiej wyjdą.

Skład reprezentacji Polski na mecz z Południową Afryką

Kapitan Polskiego Związku Lawn-Tennisowego ustalił skład reprezentacji Polski na mecz tenisowy o puchar Davisa z południową Afryką.

W singlach barw Polski bronią Hebda i Tarłowski. Rezerwowym będzie Wittman.

Dziś pierwszy dzień meczu tenisowego o puchar Davisa

Odbyło się również losowanie meczu Polska — Południowa Afryka o puchar Davisa. Losowanie dało następujący wynik:

Pierwszego dnia, dziś w piątek o godzinie 15.15 walczyć kolejno: Hebda—Farquarson i Tarłowski — Kirby.

Drugiego dnia, w sobotę, o godz. 15 min. 15 para Hebda — Tłoczyński spotka się z parą Farquarson — Kirby. Kapitanowie obu drużyn zastrzegli sobie prawo zmiany składu dubla po pierwszym dniu.

W dublu walczyć będą Hebda z Tłoczyńskim, przyczem skład pary może ulec zmianie.

Barw Południowej Afryki bronią w singlach i grze podwójnej Farquarson i Kirby. Rezerwowym jest Bartram.

wszym dniu.

Ostatniego dnia, w niedzielę, o godz. 15.15 Farquarson zmierzy się z Tarłowskim, a Kirby z Hebdą.

W sobotę projektowany jest, po zakończeniu gry podwójnej, mecz pokazowy pomiędzy Wittmanem a Beframem.

Naczelnym sędzią meczu będzie inż. Eiger.

Mecz, jak wiadomo, odbędzie się na kortach reprezentacyjnym Legji w Warszawie.

SZKOŁA Powszechna i PRZEDSZKOLE

F. Komisarowej i F. Szwarc

WILNO, UNIWErsYTECKA 1, M. 5

Zapisy dzieci na rok szk. 1935/36 codziennie od godz. 10—2 ppół. w kancelarii szkoły
Opłata szkolna zostaje zmniejszona.

Burza nad Grodzieńszczyzną

Trzy osoby zabite przez piorun

W dniu 3 bm. przeciągnęła nad Grodnem i okolicą burza, która wyrządziła szkody w płonach i spowodowała śmierć kilkorga ludzi. Około godziny 15-ej uderzył piorun w dom biednej wdowy Marji Rapiejkowej, m-ki wsi Łapienek, od którego powstał pożar. 16-letnia córka Wanda została przez piorun zabita. Ochotnicza straż pożarna z Grandziez zdołała pożar zlokalizować. O godz. 18 min. 30 uderzył piorun w stodołę Jana Watyla we wsi Suchowlany gminy ski-delskiej. Stodoła spłonęła doszczętnie.

Mieszkaniec wsi Gliniany gm. ski-delskiej Michał Niewień, został zabity od pioruna wraz z koniem będącym w zaprzęgu.

Dnia następnego przeszła burza o g. 11.30 nad gminą Żydowla, gdzie od uderzenia pioruna zabity został Józef Si-powicz, lat 28, m-c wsi Tołoczki. Z koni będących w zaprzęgu jeden zginął, drugi został lekko kontuzjowany.

CZEKOLADA A. Piasecki S. A.

KRAKÓW

WYSOKO-JAKOŚCIOWE SUROWCEJ
WIELKI WYBOR — NISKIE CENY

Dramaturg wiedeński w Warszawie



Na zaproszenie Polskiego Pen-Clubu przybywa do Warszawy znany literat i dramaturg wiedeński Franc Theodor Csokor, który wygłosi tu odczyt o podjętej przez siebie pracy nad wystawieniem Nieboskiej Komedji, Zygmunta Kra-sińskiego na scenach niemieckich. „Nieboska Komedja“ ukaże się na scenie wiedeńskiego Burg-Theatru na jesieni r. b., premiera odbędzie się prawdopodobnie w dniu Święta Niepodległości 1-go listopada.

Wyjazd nauczycielstwa i młodzieży

Okręgu Szkolnego Wileńskiego do Krakowa w celu złożenia hołdu

Marszałkowi Piłsudskiemu

Kuratorjum zawiadamia, że wycieczka nauczycielstwa i młodzieży szkolnej w celu oddania hołdu Marszałkowi Piłsudskiemu i wzięcia udziału w sypaniu kopca w Krakowie wyjedzie z Wilna, w niedzielę, dnia 16 czerwca r. b. o godz. 14.10. Zmiana terminu wyjazdu nastąpiła wskutek tego, że Ministerstwo Komunikacji nie zgodziło się dać pociągu w poprzednio wskazanym terminie.

W poniedziałek 17 czerwca rano odbędzie się nabożeństwo żałobne w Katedrze na Wawelu, a następnie złożenie wieńca na grobie Marszałka Piłsudskiego, poczem zwiedzenie przez wszystkich uczestników krypty. Po obiedzie tegoż dnia grupowo zwiedzenie Krakowa. We wtorek dnia 18 czerwca cała wycieczka uda się pieszo na Sowiniec pod Krakowem (około 7 km.), gdzie weźmie udział w sypaniu kopca.

Projektowany jest wyjazd w 2-gim dniu wycieczki do Wieliczki a w drodze powrotnej do Częstochowy.

Z Krakowa wyjazd we środę dnia 19 czerwca o godz. 0.05.

Powrót do Wilna dnia 19 czerwca 1935 r. o godz. 20.55.

W wycieczce może wziąć udział nauczycielstwo i młodzież w dowolnej ilości, z tem jednak, że ze szkoły, z której zgłasza się młodzież, musi być nauczyciel(ka) który zaopiekuje się młodzieżą przez cały czas wycieczki. Na wycieczkę może wyjechać tylko młodzież starsza i zupełnie zdrowa.

Koszt ogólny wycieczki, obejmujący przejazd kolejowy z Wilna do Krakowa i powrót do Wilna, kosztą gorących posiłków (trzy razy dziennie) w Krakowie, nocleg, oraz kosztą wieńca i nabożeństwa, wyniosą od osoby, tak młodzieży jak i nauczycielstwa po 20 zł. (dwadzieścia zł.). Wszystkie osoby opłacają całkowitą należność.

Termin przesyłania zgłoszeń do 10 czerwca 1935 roku, z tem, że tego dnia musi być zgłoszenie w Kuratorium. Jednocześnie ze zgłoszeniem do tego terminu musi być wpłacona cała należność na kwota. Pieniądze należy wpłacać tylko przez PKO. na konto Komisji Wycieczkowej KOS. Wil. na Nr. 60.150. Zgłoszenia bez listy imiennej uczestników, nieusukutecznie wpłaty pieniędzy oraz przesłanie zgłoszenia i pieniędzy po terminie nie będą uwzględnione.

Młodzież i nauczycielstwo, biorący udział w wycieczce, muszą zabrać ze sobą naczynia do jedzenia, koce, przescieradła, poduszeczki oraz całkowite jedzenie na drogę do Krakowa.

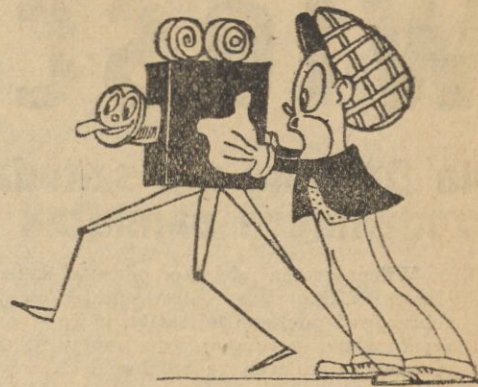
Zbiórkę uczestników wycieczki w Wilnie Kuratorium wyznacza w dniu 16 czerwca r. b. (nie dzieła) o godzinie 13 na dworcu. Wejście przez dziedziniec obok dworca koło biur ekspedycji pośpiesznej.

Na kierownika wycieczki Kuratorium wyznacza p. Bolesława Łuczniaka, okręgowego Inspektora Kuratorium Okr. Szkoln. Wileńskiego, prócz tego uczy będą do opieki nad młodzieżą lekarze i nauczycielstwo.

Przyjęcie wycieczki w Krakowie, udzielanie kwater na noclegi, zapewnienie wyżywienia, przewodników po Krakowie i inne sprawy, związane z pobytom wycieczki załatwia na miejscu Kuratorium Okręgu Szkolnego Krakowskiego.

Złóż datkę na pomnik Marszałka Piłsudskiego
Konto czekowe PKO. Nr. 146.111

Kurjer Filmowy



Film — pomocnikiem przy wyborze zawodu

Słyszeliśmy niejednokrotnie o możliwościach zastosowania filmu w najbardziej różnych dziedzinach. Istnieją: film naukowy kształcący, szkolący wojsko, film — jako wartościowy do kument historyczny. Czy można wogóle wyliczyć wszystkie sposoby wykorzystania tego wielkiego wynalazku? Obecnie dowiadujemy się o zupełnie nowym zastosowaniu filmu, a mianowicie w *poradnictwie zawodowym*.

W tych dniach ukazał się bardzo ciekawy artykuł dr. L. Karpowiczowej w jednym z pism filmowych, który opowiada o wpływie specjalnych filmów na młodzież szkolną przy wyborze zawodu. Podajemy tu wyjątki z tego artykułu.

Z inicyjatywy Warszawskiej Poradni Zawodowej i przy jej czynnym udziale z zasiłków Min. W. R. i O. P., Banku Polskiego i Banku Gospodarstwa Krajowego — zrealizowano film p. t. „Szkolnictwo Zawodowe Żeńskie”, obejmujący następujące zawody: *kilinkarstwo, tkactwo, ko-*

ronkarstwo, hafciarstwo, introligatorstwo, fryzjerstwo, jubilerstwo, fotografję, gospodarstwo domowe, ogrodnictwo, maślarnstwo i serowarstwo, ielegniarstwo.

Oczywiście film ten przedstawia tylko esencję tych szkół zawodowych które stoją otworem przed dziewczętami, kończącymi bądź szkoły powszechne, bądź 6 klas gimnazjalnych, lecz nawet jako taki odgrywa pierwszorzędne znaczenie pomocnicze w trudnej i odpowiedzialnej pracy Poradni. Od chwili zastosowania wspomnianego filmu zawodoznawczego, jako ilustracji, a zarazem uzupełnienia pogadanek, wygłaszanych o wyborze zawodu, zauważono w Poradni bardzo poważną różnicę w ustosunkowaniu się młodzieży do tego doniosłego zagadnienia.

Bezkrzytyczne, w wielu wypadkach zupełnie bierne traktowanie kwestji wyboru zawodu ustąpiło miejsca zainteresowaniu, wywołanemu rozmowami na temat pogadanek i filmu. Pod wpływem filmu, dzięki któremu młodzież w bardzo wielu wypadkach *po raz pierwszy mogła zajrzeć do szeregu warsztatów pracy, zmieniła się zupełnie pogląd tej młodzieży na rękodzieło.*

Wyrazem tego mogą być chociażby wypowiedziane zdania: „Po obejrzeniu filmu zrezygnowałam z gimnazjum, gdyż przekonałam się, że szkoły zawodowe są równorzędne”, lub „Patrzę na film, nabrałam chęci do pracy rękodzielniczej” i t. p.

Nieraz film ugruntował już przedtem powzięte zamierzenia, innym razem odwrotnie, *zmienił do zmiany decyzji, gdyż bliższe przyjrzenie się pracy w tym zawodzie przekonało, iż nie jest*

to dla danej jednostki odpowiednie zajęcie. We wszystkich zaś, bez wyjątku, wypadkach *rozszerzył widnokrąg, zaznajomił chociaż z kilku działami pracy, zmusił do zastanowienia się, i przekonał, że wybierać zawodu lekkomyślnie nie można.*

Zainteresowanie młodzieży filmem jest b. duże, dziewczęta stale upominają się o nowe filmy, któreby pozwoliły zapoznać się z szeregiem dotychczas nieuwzględnionych działów pracy zawodowej.

W ubiegłym roku szkolnym Warszawska Poradnia Zawodowa przeprowadziła ankietę na temat: „Jaką korzyść odniosłam z wysłuchania pogadanek o wyborze zawodu i obejrzenia filmu zawodoznawczego?”. Nadesłane odpowiedzi były wymownym dowodem tego że w orientacji zawodowej film spełnia *niezwykle doniosłą rolę*. 55,8 procent nadmieniam, że dopiero z pogadanek i filmu dowiedziały się, że każdy zawód stawia swym kandydatom odmienne wymagania. O tem że po raz pierwszy posłyszały o istnieniu szeregu zawodów znajdujemy wzmianki w 47,9 proc. odpowiedzi.

Najtrudniej jest skłonić dziewczynki do zmiany nieodpowiednio powziętej decyzji w wypadku gdy chodzi o dalsze kształcenie się w gimnazjum. To też osiągnięte wyniki — rezygnacja z gimnazjum pod wpływem pogad. ilustrowanych filmem — około 7 proc. uczucie są niesłychanie poważnym sukcesem.

Widzimy więc, że przed filmem otwierają się coraz nowsze możliwości pożytecznego jego zastosowania.

Jak Bing Crosby zrobił karierę



W erze niemego filmu nie można było sobie wyobrazić, aby aktor taki, jak Bing Crosby zrobił karierę.

A jednak...

Bing Crosby zawsze marzył o scenie. Nie myślał jednak, że marzenia jego kiedykolwiek się zrealizują. Jako młody chłopiec brał udział w przedstawieniach szkolnych. Gdy jednak otrzymał rolę Juljusza Cezara w sztuce Szekspira pod tym samym tytułem, karjera jego skończyła się. Odtwarzał właśnie scenę zabójstwa Cezara. Kurtylna powoli opuszczała się na dół, kiedy Bing zorientował się, że spadnie mu ona na głowę. Nie chcąc podzielić losu Cezara Bing najsposobniej przemieścił się na inne miejsce...

Publiczność, zamiast wzruszyć się do głębi tragedją szekspirowską... wyla ze śmiechu.

Rodzice przyszłego gwiazdora filmowego życzyli sobie, by został prawnikiem. Bing wyjechał na uniwersytet i wstąpił na prawo. Nie zdradzał wielkiego zamiłowania do nauki i nie interesował się specjalnie sportem. Na uniwersytecie Gonzaga spotkał pewnego Amerykanina nazwiskiem Al Rinker, Rinker grał na różnych instrumentach i śpiewał. Potrafił namówić Binga i założyli we dwoje orkiestrę.

Orkiestra ta miała duże powodzenie, tak że Bing i Al rzucili studia i zaczęli wędrować po miastach amerykańskich. Przybyli wreszcie do Hollywood. Tu występowali w Tent Cafe. Tu zetknęli się z Paulem Whitemanem. Znakomity dyrygent zaangażował Ala i Binga do swej orkiestry jako wokalistów. Trzecim wokalistą został Harry Barris.

Tak zaczęła się karjera Binga. W 1930 roku trójka przybyła wraz z zespołem Whitemana do Hollywood, gdzie wystąpili w filmie „Król jazzu”. Cudowny klimat kalifornijski tak przypadł im do gustu, że wystąpili z zespołu Whitemana i zaczęli występować w modnej restauracji Cooanut Grove. Bing zaczął śpiewać solo. Dostał engagement do radja, gdzie otrzymywał królewską gażę. Płyty nawiązane przez Binga miały kolosalne powodzenie.

Wreszcie producenci filmowi zwrócili na niego uwagę. Bing dostał rolę w filmie wytwórni Paramount p. t. „Spełnione marzenia”, następnie wystąpił w szeregu filmów jak: „Świat słucha”, „College humor”. Ostatnio Bing nakręcił dwa filmy: „Miłość dla początkujących” — z Miriam Hopkins oraz „Wielka księżna i chłopiec hotelowy” z Kitty Carlisle.

Bing jest jednym z najlepiej zarabiających aktorów w Ameryce. Prócz dużej gaży, jaką otrzymuje z Hollywood, dostaje jeszcze honorarium za występy w teatrze, płyty gramofonowe i występy radjowe.

Międzynarodowy Kongres Paramountu w Paryżu, oddaje hołd pamięci Marszałka Piłsudskiego

Podczas obrad Międzynarodowego Kongresu Paramountu w Paryżu nadeszła z Polski smutna wiadomość o śmierci Marszałka Piłsudskiego. Wiadomość ta wywarła na obradujących przedstawicielach z całej Europy wstrząsające wrażenie. Obrady przerwano na 15 minut i przewodniczący Kongresu, generałny dyrektor zagranicznego wydziału Paramountu w New Yorku, p. John Hicks wygłosił przemówienie, wyrażając delegatom z Polski pp. Czabanowi i Tykulinowi, wyrazy współczucia dla nich i dla Narodu, który dotknęła niepowetowana strata. Kongres upoważnił dyr. Czabanu do wysłania

na ręce Naczelnika Centralnego Biura Filmowego, p. Józefa Relidzińskiego depechy kondolencyjnej.

Na uroczystym bankiecie, który odbył się z okazji tego kongresu, a w którym delegaci polski nie uczestniczyli, generalny dyrektor na Euro pe, p. G. J. Schaefer w przemówieniu raz jeszcze podkreślił żywe współczucie wszystkich zebranych zarówno dla nieobecnych delegatów, jak i reprezentowanego przez nich kraju.

Znajdujące się na sali obrad chorągwie polski i Francji, będącej gospodarzem zjazdu, zostały okryte kirem.

Kondolencje

Pionier kinematografji francuskiej p. Leon Gaumont nadesłał pod adresem czasopisma „Wiadomości Filmowe” następującą depezę: „Śpiesz przesać moje najszczersze kondolencje w momencie wielkiej żałoby, którą okryty został zaprzyjaźniony z nami Narod przez stratę sławnego Marszałka Piłsudskiego.

Leon Gaumont”.

Centralny Związek Właścicieli Teatrów światłych w Czechosłowacji nadesłał do Związku Pol. Zrzesz. Teatr. światl. następującą depezę: „Centralny Związek Właścicieli Kin Republiki Czechosłowackiej przesyła serdeczne wyrazy współczucia spowodu straty Twórcy Waszej Republiki, Marszałka Piłsudskiego i w głębokim smutku przyłącza się do Waszej żałoby narodowej. Prezes Wokoun”.

Związek Pol. Zrzesz. Teatr. Światlnych wysłał następujące podziękowanie:

„W imieniu Związku Pol. Zrzesz. Teatrów Światl. i w imieniu własnym śpieszę wyrazić W. Panu Prezesowi i wszystkim właścicielom kinoteatrów Czechosłowacji najszczersze podziękowanie za tak serdeczne słowa, skierowane do nas, spowodu straty, jaką ponieśliśmy w osobie Marszałka Piłsudskiego.

Prezes Zagrodziński.

Pierwszy raz w życiu w kinie

Jak donosi prasa codzienna, na filmie z pogrzebu Marszałka, który był wyświetlany bezpłatnie we wszystkich kinach warszawskich, była obecna staruszka Wincenta Orzolek, która specjalnie przyjechała do Warszawy. W kinie była po raz pierwszy w życiu!

Z seansu starowa wyszła splakana, roztrzęsiona. Przysiadła w poczekalni na krześle, z oczu pociekły nowe łzy. Pojedzie teraz do swej wsi i opowiadać będzie do końca życia o tem, co widziała.

Co się dzieje w Warszawie

Znany reżyser polski—Leonard Buczowski przystąpił do realizacji epopei filmowej z życia marynarzy polskich p. t. „Rapsodia Baltyku”. W tym filmie wystąpią: Marja Bogda, Baśka Orwid, Adam Brodzisz, Mieczysław Cybulski, Jerzy Marr oraz Władysław Walter. Do nakręcani scen plenerych wyruszyli przed kilku dniami do Gdyni i Oksywji ekspedycja filmowa pod kierownictwem dyr. Marjana Czauskiego. Na wybrzeżu morskim ekspedycja cieszy się specjalną opieką władz Marynarki Wojennej, która udziela swej najdalej idącej pomocy i współpracy. Ekspedycja pozostanie na wybrzeżu około miesiąca, po powrocie zaś, około 1-go lipca rozpoczyna się zdjecia atelierowe.

Wytwórnia „Quadra” przystępuje do realizacji filmu, osnutego na tle noweli Sienkiewicza „Hania”. Reżyserję obejmie M. Waszyński, nazwiska już zaangażowanych artystów: Ludwik Solski, Junosza Stępowski, Leszczyński.

Również nakręca „Quadra” komedję p. t. „Nie miała baba kłopotu”, rolę główną odwarzają: Wł. Walter, Pogorzelska, Gilewska, Ławieński, Sielański.

Jak zdobyć serce mężczyzny i nie utracić go

Jedną z najpopularniejszych obecnie gwiazd filmowych jest obecnie Claudette Colbert. Ukaże się ona wkrótce na ekranie w filmie p. t. „Kobieta szuka miłości” (znany u nas p. t. „Na góldzie cnoty”). Partnerem jej będą dwaj młodzi aktorzy: Ray Milland i Fred Mac Murray. W filmie tym Claudette rozwinęła swój cały kunszt uwodzicielski. Skłoniło to dziennikarzy a amerykańskich by zwrócić się do Claudette Colbert z prośbą o wywiad na temat jak zdobyć serce mężczyzny i... nie utracić go.

Oto „dziesięć przykazań miłości” Claudette Colbert.

- 1) Umieć uważnie słuchać nawet najnudniej sze rzeczy;
- 2) Być zawsze ponętną;
- 3) Być uroczą i miłą gdy sytuacja tego wy-

KRONIKA FILMOWA

— W zw'azku z Międzynarodowym Kongresem dla spraw filmu, radja i telewizji, który odbył się niedawno w Nicei, francuski zarząd poczy zamierza w końcu b. r. założyć stację telewizyjną w Paryżu.

— W Londynie powstał syndykat pod nazwą „Anglo-American Renters Ltd.”, którego zadaniem będzie popieranie wspólnej produkcji amerykańsko-angielskiej. Przedsiębiorstwo rozporządza kapitałem zakładowym w sumie miliona funtów szterlingów. W atelier w Elstree są czynione przygotowania do produkcji na wielką skalę

— W Ameryce znaleziono nareszcie następcę pamiętnego psa „Rin-Tin-Tina”. Jest nim Bernardyn „Buck”. Będzie on grał pierwszą rolę w filmie, realizowanym w-g jednego z dzieł Jacka Londona.

— W Pradze otwarto niedawno specjalne studio dubbingowe, które zajmuje się synchronizacją różnego rodzaju filmów nowym, własnym systemem. System ten jest podobno znakomity. Na czele nowego atelier stoi znany fachowiec czeski — inżynier Vavrina.

— Jak słychać, w Ameryce przystępują do realizacji filmu „Dzielny wojak Szwajk”. Rola tytułową kreować będzie Peter Lorre, reżyseruje obecnie Charlie Chaplin. „Dzielny wojak Szwajk” był już w swoim czasie nakręcany w Pradze jako film niemy, a później także jako dźwiękowy.

Carl Brisson ma 20-letniego syna, którego przedstawia jako swego brata. Ale kłóży temu uwiertzył w Hollywood, gdzie ściany mają uszy.

— „Koenigsmark” w-g powieści Pierre Benoit, który jako film niemy cieszył się na całym świecie wielkim powodzeniem, będzie obecnie znowu sfilmowany przez słynnego reżysera francuskiego — Leona Pierret.

— Ulubieniec publiczności, mały Jackie Cooper ukaże się wraz z Wallacem Beery w nowym filmie p. t. „O Shaughnessy Boy”, który będzie nakręcony w Hollywood. Będzie to dramat z życia cyrkowego.

— Gary Cooper odkrył podobno w sobie talent pisarski. W wolnych od zajęć filmowych chwilach, poświęca się słynny gwiazdor pisanu powieści, której tematem są polowania i awanturyczne przygody.

— Jedną z francuskich wytwórni ma zamiar sfilmować głośną powieść Jule'a Verne'a p. t. „Dzieci kapitana Granta”.

— Partnerami słynnego śpiewaka włoskiego Beniamino Gigli, w filmie realizowanym obecnie w Berlinie „Nie zapomnij o mnie” — są Magda Schneider i Karol Ludwik Diehl. Reżyseruje Włoch — Augusto Genna, muzykę komponuje Alois Melichar.

Rząd włoski premjuje filmy artystyczne

We Włoszech powstała obecnie specjalna komisja celem określenia wartości najlepszych filmów rodzimej produkcji na sezon 1933—34 i udzielenie ich twórcom nagrody dla zachęty do dalszej pracy.

Komisja ta ukończyła niedawno pracę. Wyrozniono 25 włoskich filmów a producentom ich udzielono premij pieniężnych w sumie 1 i pół miliona lirów. Kwotę tę wyasygnowano z podatku synchronizacyjnego, gdyż, jak wiadomo, we Włoszech wszystkie filmy obcojęzyczne podlegają przymusowemu dubbingowi.

Przy przyznawaniu premij jako podstawę przyjęto tylko artystyczną wartość filmu.

Najwyższe prawie fantastyczne premje, bo po 200, 000 lirów otrzymały filmy „Villafranca” (Forzano - Film) i „Garibaldi” (Produkcja Cines), po 80 tys. lirów otrzymało 8 filmów, między innymi „Sto dni”, 8 filmów po 40 tys. lirów, 4 po 25 tys., 2 po 15 tys. i 1 — 10 tys. l.

W sprawozdaniu swoim stwierdza komisja ogólne podniesienie poziomu produkcji włoskiej.

- 4) Chwalić jego sposób ubierania się... zwracać uwagę na jego krawaty;
 - 5) Być dobrą towarzyszką zabaw;
 - 6) Starać się być poważną dla innych mężczyzną, a nie tylko dla niego;
 - 7) Umieć gotować ulubione przez niego potrawy;
 - 8) Towarzyszyć mu nawet w najszaleńszych zabawach;
 - 9) Umieć prowadzić inteligentną rozmowę;
 - 10) Być odważną gdy sprawy ułożą się niepomysłnie i z uśmiechem przyjąć uderzenia losu.
- Claudette twierdzi, że to są rady „zasadnicze”, ponadto każda kobieta winna dbać o siebie, interesować się modą, nowymi toaletami.

Wieści i obrazki z kraju

Dla Dziadka nie szkoda rodzinnych pamiątek

Wileńszczyzna głęboko odczuła śmierć Marszałka. Spomiedzy listów starających się zobrazować odczucie tej straty, które w naszym ciągu w ogromnej ilości napływają do redakcji, a których ze zrozumiałych wzgl. zamieścić wszystkich nie możemy, wybieramy dziś jeden. Podajemy go bez przeróbek.

W dniu 15 maja dwaj synowie (Józef i Jan) Anny Mieszczanajcovej, zamieszkały na terenie gminy kucewickiej oznajmili jej, iż trzeba przypiąć do ich małych rękaw uczniowskich wstęgi żałoby, gdyż „powiedziała nam Pani w szkole że zmarł nasz ukochany Dziadek”. „Jaki dziadek spytała matka”. Alboż mamusia nie znasz, ten, co to w mojej książce jedzie na Kasztance. Pan Marszałek Józef Piłsudski. Aaa... zmarł Wskrzesiciel Polski... nie może być. W tej chwili li wbiegło do izby czworo dzieci biednej kuny, między którymi było jedno z klasy czwartej, które wyjaśniło całą sprawę, dodając w końcu „ale mamusia nie może nam znaleźć opasek, a tu i pieniędzy niema”. Kobieta pomyślała przez chwilę i rzekła „nie fraszujcie się biedactwa, znajdą się opaski” i cicho wyszła do komory, skąd przyniosła śliczną pamiątkową bluzę babki. Siadła koło stołu, wyjęła nożyce, tnie. „Mamo mama toż nasza najdroższa pamiątka a mama strzygniesz” zawołał Juzuik. O mój synu czego ona może lepszego doczekać, przecież to u ciebie nawet babkę, że jej bluza taki piękny ma koniec. Widzisz, wam dwie wstążki i tym dzieciom cztery... może jeszcze kto z waszych kolegów nie ma jej powiedzcie niech przyjdą. W przeciągu dnia większa część dzieci z tej wsi (Chwiedziewicze) miała opaski z pamiątkowej bluzy. Rozdawczyni jest dumna, że choć w ten sposób uczciła Obrońcę Polskiej i Chrześcijaństwa.

Adolf Mieszczanowicz.

Brasław

Zjazd OTO i KR. 2 bm odbył się w Brasławiu doroczny zjazd delegatów Okręgowego Towarzystwa Organizacji i Kółek Rolniczych z terenu pow. brasławskiego.

Przed rozpoczęciem obrad przewodniczący M. P. Kwinto wygłosił przemówienie poświęcone pamięci Marszałka. Zebrani uczcili pamięć Marszałka przez powstanie i 3 minutowe milczenie.

Ze złożonego przez agronoma E. Trabszę, kierownika OTO i KR sprawozdania wynika, że w okresie ubiegłym zwracano szczególną uwagę na rolniczą oświatę szkolenia, organizację gospodarstw skomasowanych, akcję lnarską,

zagospodarowanie zmeliorowanych nie użytków i hodowlę. Wyniki prac we wszystkich działach są dodatnie.

Zjazd stwierdził konieczność rozszerzenia działalności w kierunku usprawnienia zbytu ziemioplodów i lnu. Plan pracy przewiduje utworzenie ośrodków nasiennych na terenie powiatu. Postawiono również zwrócić większą uwagę na wzmocnienie organizacyj rolniczych na terenie powiatu oraz na ściąganie składek członkowskich.

Uchwalony budżet po stronie dochodów i wydatków wynosi 15.550 zł. Dokończono wyborów uzupełniających do Rady, która wybierze zarząd.

— POZEGNANIE PŁK. MICHNOWICZA. W dniu 2 bm. wyjechał na stałe ze Słobódki dotychczasowy dowódca baonu KOP ppłk. Jan Michnowicz, którego ludność cywilna żegnała z żalem. Panu Michnowiczowi wręczono szablę, jako upominek za pracę społeczną na terenie gminy. Należy zaznaczyć, że rada gminy Słobódki nadała ppłk. Michnowiczowi obywatelstwo honorowe, a Związek Strzelecki pow. brasławskiego uznał go członkiem zasłużonym.

W czasie przejazdu p. Michnowicza na wszystkich stacjach młodzież strzelecka żegnała go obdarowując kwiatami.

Głębokie

— Budowa szkoły im. Marszałka. W Cieleśzach gminy prozorockiej z inicjatywy miejscowego nauczycielstwa powstał komitet budowy szkoły powszechnej im. Marszałka Piłsudskiego. Szkoła ma być zbudowana własnym wysiłkiem mieszkańców tamtejszego rejonu szkolnego.

— Jak Głębokie uczci pamięć Marszałka. Pod przewodnictwem starosty Wiktora Suszyńskiego odbyło się tu posiedzenie powiatowego komitetu uwiecznienia pamięci Marszałka Piłsudskiego. Po wysłuchaniu sprawozdań poszczególnych sekcji komitetu rozpatrzone przedłożone projekty. Dłuższą debatę wywołał projekt budowy szkoły rzemieślniczej im. Marszałka. Projekt przyjęto i uchwalono wszcząć starania u odpowiednich władz, celem uzyskania zezwolenia na otwarcie szkoły tego typu. Ponadto uchwalono nadać nazwę traktowi, łączącemu Głębokie z Dzisiaj: „Trakt im. Marszałka Piłsudskiego”.

— STOW. MŁODZIEŻY KATOLICKIEJ SKŁADA HOLD MARZAŁKOWI W domu parafjalnym w Głębokiem odbył się kurs instrukcyjny dla członków oddziałów stowarzyszenia młodzieży katolickiej. Kurs został rozpoczęty przez ucz

zenie pamięci ś. p. Marszałka Piłsudskiego chwilą milczenia i odśpiewaniem okolicznościowych pieśni. Na kursie wygłosili referaty: ks. dziekan Zenkiewicz, dr. Zgierski, p. Rudominowa i p. Pleśniewiczówna. W kursie wzięło udział przeszło 100 uczestników.

— NADUŻYCIA W ŻYDOWSKIEJ INSTYTUCJI DOBROCZYNNIEJ. Starosta powiatowy zawiesił działalność żydowskiego stowarzyszenia dobroczynnego „Gemitus Chesed” w Głębokiem, a to wskutek nadużyć popełnionych przez członków zarządu na szkodę tegoż stowarzyszenia. Sprawa została skierowana do Urzędu Prokuratorskiego.

Dukszty

— „LEKARZ MIMOWOLI” Moliera na przedstawieniu amatorskim. Życie kulturalno-artystyczne zaczyna się coraz intensywniej budzić na prowincji. Charakterystycznym tego zjawiska objawem są amatorskie zespoły teatralne powstające w każdym miasteczku i niemal w każdej większej wiosce. Na scenach miasteczkowych zaczynają się ukazywać utwory Moliera, Szekspira, Wyspiańskiego, a przepelnione sale publiczności na tych przedstawieniach świadczą o tem że prowincja budzi się.

Dzielną placówkę kulturalną posiada miasteczko Dukszty gdzie corocznie organizuje się kilkanaście imprez teatralnych, a jeszcze więcej zabaw i zebrań towarzysko-rozrywkowych. Takim dorobkiem kulturalnym nie każde miasto powiatowe może się poszczycić. W początkach maja br. postanowili „dukszańczuki” uroczystie i pożytecznie rozpocząć tydzień lotniczy. Staraniem kolejowego Koła LOPP tutejszy zespół teatralny wykonał farsę moljerską: „Lekarz mimowoli”. Ta prawie trzeczsetletnia satyra na medycynę ma dziś szczególną aktualność dla prowincji. Tu typ moljerskiego lekarza często się spotyka. Poza tem świetny przekład Boy'a przyczynia się chyba też do najszerzego spopularyzowania tego utworu. To też prawie każdy gość był artystom brawa — jak mógł i rękami i nogami. Dochód z tej imprezy przeznaczono na LOPP.

Sala była wypełniona po brzegi publicznością byli tu: kolejarze, nauczyciele, gospodarze, handlarze. Naprawdę przecierałem kilkakrotnie okulary by dojrzeć na sali ziemian. Żadnego nie było.

jd.

Mołodeczno

— KANONIKIEM KOŚCIOŁA PRAWOSŁ. w Mołodecznie został dotychczasowy proboszcz tej prawosławnej parafji ks. Józef Morozow. Ks. Morozow w dniach najbliższych otrzyma odpowiednie święcenia w Wilnie.

— REKRUTACJA MŁODZIEŻY DO OŚRODKÓW PRACY. Od kilku dni trwa w mołode-

czańskim Oddziale OMP-u rekrutacja młodzieży do ośrodków pracy. Niezwykle czynny ten ośrodek, na którego czele stoją pp.: Stanisław Potrzebowski i instr. Jan Michałczuk w b. sezonie wysłał już drugą partję młodzieży do pracy. Ostatnia liczy około 800 osób.

— BEZPŁATNA BIBLIOTEKA DLA WSI. Właściciel księgarni w Mołodecznie p. Michał Stankiewicz własnym kosztem stworzył bezpłatną bibliotekę dla mieszkańców wsi. Z biblioteki tej korzystają wieśniacy nie tylko z powiatu mołodeczańskiego, lecz także z powiatów: wołyńskiego, wilejskiego i oszmiańskiego. Biblioteka posiada w tej chwili około 600 tomów, zarówno polskich jak i białoruskich.

P. Stankiewicz pracę oświatową prowadzi systematycznie już od roku 1928, w którym to roku rozpoczęła działalność jego biblioteka.

Na marginesie powyższego nasuwa się pytanie dlaczego podobnej żywotności nie przejawia przeznaczona do tego celu biblioteka Macierzy Polskiej w Mołodecznie? Wu.

Wilejka

— POŻAR WSI, SPOWODOWANY PRZEZ PIORUN. 4 b. m. o godz. 14.30 we wsi Kuźmiski, gm. wojtomskiej wskutek uderzenia piorunu wybuchł pożar, wskutek czego spaliły się: 4 domy mieszkalne, śpiżnica, obora, 5 chlewów, 4 stodoły, 1 świnia, 1 wóz, młóćnia, narzędzia rolnicze, artykuły spożywcze, ubrania, warzywnia i 100 zł. w gotówce, na szkodę Antoniego Tumasza, Jana Tumasza, Jana Sabuńki, Ignacego Łakuski, Kazimierza Augustynowicza, Feliksa Augustynowicza i Jana Łakuski, m-ców wsi Kuźmiski. Ogólne straty wynoszą 18.350 zł.

Złóż ofiarę na pomnik Marszałka Piłsudskiego w Wilnie
konto P. K. O. 146.111

»POMORZE MONIUSZCE«



TRANSMISJA RADJOWA Z GRUDZIĄDZA
W NIEDZIELĘ, 9. VI. O GODZ. 10.30

Jan Kuszel i Eugenjusz Bałucki

58

PRZEGRANA

Powieść współczesna

Zdawała sobie sprawę z trudności porozumienia się w tej chwili, a niepokój o Stefana walczył w niej z obrażoną dumą.

Usiadła jednak w łoży i przypatrywała się dalej konkursom.

Dla Polaków, dzisiejszy dzień zapowiadał się niepomyślnie. Najgroźniejszymi były. wyborowa, doskonale usposobiona ekipa włoska, odznaczająca się ogromnym temperamentem przy wysokiej technice jazdy; drugim — ekipa niemiecka, wyposażona w pierwszorzędną materjał koński, przygotowany z iście niemiecką dokładnością, jeżdżąca więcej głową niż sercem, niezwykle równa pod względem doboru uczestników i regularna jak zegar, poza tem nie można było lekceważyć Francuzów, którzy przy naogół mało przekonującym stylu jazdy, mieli wyśmienite konie i jeździli z wielką brawurą.

Na tablicy wywieszano wciąż nowe numery i raz po raz z poza zagrody wynurzał się nowy koń z jeźdźcem, w coraz to innym mundurze, przebiegał oznaczoną przestrzeń i znikał nagradzany większymi lub mniejszymi brawurami.

Po wystąpieniu czterech ekip obcych, kiedy się uwidoczniła zdecydowana przewaga Włochów, spokój publiczności przeszedł w naprężone wyczekiwanie.

Po kilkuminutowej przerwie na sygnał z łoży sędziowskiej wyjechał na „Gitarze” Barczyński.

Rozległ się dzwonek, i ruszył.

Skoczył jedną przeszkodę, drugą. Według dawno ułożonej dyspozycji miał przejść parcours czysto nie zwracając zbyt uwagi na czas, ponieważ klacz była ciężka, nie paliła się do przeszkody, przeciwnie — przed każdym skokiem należało jej dodawać tempa.

Tymczasem z „Gitarą” zaczęło się dziać coś niezrozumiałego. Przed barjerą sama zwiększyła pejs, zdradzała niezwykle zdenerwowanie i całkiem jasną chęć do wyłamania.

Zebrał ją, dał łydke. Ładując po drugiej stronie z wielkim trudem wziętej przeszkody, usłyszał charakterystyczny stuk kopyt o drzewo. Obejrzał się, biała belka leżała na ziemi.

Po skoku opuścił się na siodło. Klacz natychmiast podbiła zadem, jakby chciała się uwolnić od ciężaru; zmieniła nogę i tuż przed następną przeszkodą, przed „Kopertą” stanęła jak wryta.

Pierwsze nieposłuszeństwo.

Barczyński czuł, że zawsze spokojna, nawet nieco flegmatyczna „Gitarą” drży na całym cieple. Obrzucił ją bystrym spojrzeniem: miała nastroszone uszy, na bliższej jedwabistej sierści wystąpiły ciemne plamy potu, po wędzidłach obficie spływana piana.

Zawrócił. Zrobił woltę i poszedł jeszcze raz na „Robertę”. Zazwyczaj uległa klacz opierała się, ciągnęła nabok; ledwo zdążył nastawić ją, wyciął batem.

„Gitarą” skoczyła naukos. Przędem rozwalila przeszkodę i o mały włos nie wpadła na obsługujących ją ułanów.

Barczyński czuł, że ruluje przez głowę. Wyrzucił

nogi ze strzemion i w następnej chwili już się toczył po miękkiej trawie parcours'u.

Wstał bez cudzej pomocy. Klacz z zadartym ogonem jak oszalała galopowała po torze.

Barczyński podniósł cylinder i poszedł naprzeciwko w kierunku bramy wjazdowej.

Wypadek wywołał żywe poruszenie: zafalowało morze głów, po trybunach przeleciał głuchy pomruk, gdzieś niedziedzie rozległy się okrzyki przerażenia, część publiczności zerwała się z miejsc.

— O, Boże!... — zawołała pani Ala i spojrzała na Lolę.

Lola była biała jak kreda.

— Już wstaje — odezwał się Zagierski i dodał uspokajającym tonem: — Znam go dobrze, nic mu nie będzie!

— Zamiast opowiadać głupstwa niech pan leci i dowie się — odezwała się ostro pani Ala. — Prędko! Pani Janka kurczowo zacisnęła dłonie, radca Nabil wyjął monokl z oka i wycedził:

— Dziwna hisorja...

Kapitana Zagierskiego już nie trzeba było pędzić. Zerwał się i pobiegł do przejścia, ale tu publiczność utworzyła po obu stronach ciasno słoczony ściany, więc nie mógł się przecisnąć do Barczyńskiego.

Tymczasem „Gitarę” złapano i przyprowadzono na paddock, gdzie się wściekał Starecki, darennie szukając chłopca stajennego. Drugi chłopiec, opiekujący się „Neddą” po raz ostatni widział Józka, gdy ten po podaniu konia udał się na tor, co było rzeczą zupełnie naturalną.

(D. c. n.)

TEATR POHULANKA: 7.VI. o g. 8.30 w. „MORFIUM” — ceny niższe

TEATR LETNI: Dziś, 7.VI. o g. 8.30 w. „Tajemniczy Dżems” Ceny niższe

FINEZJA URODY

świeży powab młodości, subtelny odcień karnacji, zdrowa, pachnąca i powabna cera. Przekonałam się, że to wszystko mieści się niezawodnie w dwóch słowach



DLA OPALONEJ CERY BLONDYNEK POLECAMY KOLOR „PASTEL”

RADJO WILNO

PIĄTEK, dnia 7 czerwca 1935 roku.

6.30: Pieśń; 6.35: Pobudka do gimnastyki; 6.36: Gimnastyka; 6.50: Muzyka; 7.15: Dziennik poranny; 7.25: Muzyka; 7.45: Program dzienny; 7.50: Chwilka społeczna; 7.55: Giełda rolnicza; 8.00: Audycja dla szkół; 8.05: Audycja dla poborow.; 11.57: Czas; 12.00: Hejnał; 12.03: Kom. met. 12.05: Utwory Brahmsa; 12.50: Chwilka dla kobiet; 12.55: Dziennik południowy; 13.05: Koncert tria Rymowicza; 13.50: Koncert chóru żydowskiego; 13.55: O ekspozycji polskim; 15.35: Odcinek powieściowy; 15.45: Koncert orkiestry Tad. Seredyńskiego; 16.30: Czarodziejska muszelka; 16.45: Arje i pieśni; 17.00: Dyskutujemy „Kara w życiu dziecka”; 17.15: VI-ty koncert z cyklu „Pięć wieków muzyki kameralnej”; 17.40: Audycja dla chorych; 18.10: Fragm. słuchowiskowy Misterium Oskara Miłozana „Miguel Manara”; 18.30: Koncert reklamowy; 18.40: Życie artystyczne i kulturalne miasta; 18.45: Utwory Francka (płyty); 19.07: Program na środek; 19.15: W świetle rampy; 19.25: Transm. fragm. meczu tenisowego Puhar Davisa Polska—Połud. Afryka; 19.45: Wiadomości sportowe; 19.50: Feljton aktualny; 20.00: Jak spędzić lato? 20.10: Pogadanka muzyczna; 20.20: Koncert symf. W przerwie Dziennik wieczorny; Jak żyjemy i pracujemy w Polsce; Do godz. 22.30: D. c. koncertu symf. 22.30: Wiersze bohaterskie; 22.45: Zwalczanie chorób wenerycznych u nas i gdzieindziej; 23.00: Kom. met. 23.05: Muzyka.

SOBOTA, dnia 8 czerwca 1935 roku.

6.30: Pieśń; 6.33: Pobudka do gimnastyki; 6.36: Gimnastyka; 6.50: Muzyka; 7.15: Dziennik poranny; 7.25: Muzyka; 7.45: Program dzienny; 7.50: Chwilka społeczna; 7.55: Giełda rolnicza; 8.00: Audycja dla szkół; 8.05: Audycja dla poborow.; 11.57: Czas; 12.00: Hejnał; 12.03: Kom. met. 12.05: Muzyka romantyczna; 12.50: Chwilka dla kobiet; 12.55: Dziennik południowy; 13.05: Brahms — Sekstet b-dur op. 18; 13.50: Pogadanka muzyczna; 14.35: Odcinek powieściowy; 14.45: Najnowsze nagrania; 15.30: Recytacje prozy; 15.45: Koncert w wyk. orkiestry P. R. 16.30: Skrzynka techniczna; 16.45: Chór męski „Echo”; 17.00: „Brasław — stolica Pojezierza”; 17.10: Koncert w wykonaniu Stefana Rachonia; 17.50: Walka z rdzą; 18.00: Audycja dla dzieci starszych i młodzieży; 18.30: Niepokojący spokój—felj. 18.40: Życie artystyczne i kulturalne miasta; 18.45: Arcydzieła muzyki wielogłosowej; 19.07: Program na niedzielę; 19.15: Przegląd prasy rolniczej; 19.25: Wiad. sportowe; 19.35: Utwory polskie organowe; 19.50: Feljton aktualny; 20.00: Koncert solistów; 20.45: Dziennik wieczorny; 20.55: Jak żyjemy i pracujemy w Polsce; 21.00: Audycja dla Polaków zagranicą; 21.30: Koncert fot. a-moll R. Schumanna; 22.00: Koncert reklamowy; 22.15: Na wielkiej widowni — Jit. T. Lopalewskiego; 22.30: Słuch. „Rozkaz”; 23.00: Kom. met. 23.05: Transm. fragm. meczu tenisowego o puchar Davisa Polska — Połudn. Afryka; 23.25: Koncert.

Teatr muzyczny „LUTNIA”

występy Marji Nochowiczówny
Dziś — premjera
BARON CYGAŃSKI

AFORYZM

Szczyt współczucia? Pocięzając wierzby płacząc!

Tragiczny wypadek w czasie remontu kościoła O. O. Franciszkanów

Murarz śmiertelnie ranny

Wezorem w godzinach rannych w kościele O. O. Franciszkanów, w ogródku franciszkańskim miał miejsce tragiczny wypadek, ofiarą którego padł 45-letni murarz, Romuald Wiliński, zamieszkały przy ul. Świerkowej 22.

Wiliński wytrawny pracownik budowlany czuł się na wysokich rusztowaniach jak w domu i karygodnie lekceważył związane z pracami na znacznej wysokości niebezpieczeństwo.

Wezorem w czasie pracy Wiliński stracił nagłe równowagę i runął z rusztowań ze znacznej wy-

sokości na bruk, odnosząc bardzo niebezpieczne pokaleczenia. Lekarz pogotowia stwierdził złamanie kręgosłupa, kończyn dolnych oraz wstrząs mózgu.

W stanie budzącym bardzo poważne objawy o życie, przewieziono nieszczęśliwego do szpitala żydowskiego gdzie chory nie odzyskał dotąd przytomności. Lekarze mają bardzo nikłą nadzieję utrzymania go przy życiu.

Wiliński zostawił bez środków żonę i dzieci.

Fatalny finał „podróży dokoła świata”

Przed kilku dniami do policji wpłynęło powiadomienie o zaginięciu 12-letniego ucznia Konstantego Duszyńskiego, zam. przy ul. Surocz 31. Chłopiec pewnego dnia wyszedł z domu do szkoły i od tego czasu wszelki ślad po nim zaginął.

Rodzice dowiedzieli się od kolegów synka, iż chłopiec postanowił odbyć „podróż dokoła świata” i w tym celu udał się podobno w kierunku Warszawy.

Policja po dwóch dniach ustaliła, iż z chłop-

cem wydarzyło się nieszczęście.

Swą podróż 12-letni amator przygód rozpoczął od jazdy na gapę. Nie dojeżdżając Grodna Duszyński wyskoczył z pociągu: tak nieszczęśliwie, że doznał bardzo poważnych potłuczeń oraz złamania obu nóg.

Nieszczęśliwego przewieziono tymże pociągiem do Grodna, skąd matka przywiozła go do Wilna. Chłopca ulokowano w szpitalu św. Jakóba.

Teatr i muzyka

TEATR MIEJSKI POHULANKA.

— Dziś, w piątek dn. 7 b. m. o godz. 8.30 wiecz. w dalszym ciągu świetna sztuka w 5 aktach L. Herzera „Morfium” — w roli głównej Edward Żytko (zarazem reżyser sztuki) i Teresa Suchecka. Ceny niższe.

— Jutro, w sobotę dn. 8.VI o godz. 8.30 w. „Morfium”.

MIEJSKI TEATR LETNI W OGRÓDZIE PO-BERNARDYŃSKIM.

— Dziś, w piątek dn. b. m. o godz. 8.30 wiecz. ujrzymy arcywesołą, sensoryjną sztukę w 3-ach aktach „Tajemniczy Dżems” — w wykonaniu świetnie zgranego zespołu, z J. Boneckim i W. Ściborem w rolach głównych. Ceny niższe.

— Jutro, w sobotę, dn. 8.VI o godz. 8.30 w. „Tajemniczy Dżems”.

— Świąteczne popołudniówki w Teatrze Letnim. W niedzielę dn. 9.VI o godz. 4 po poł. doskonała komedia J. Szaniawskiego „Ptak”, z Mieczysławem Węgrzynem w roli głównej. Ceny propagandowe.

— W poniedziałek dnia 10.VI o godz. 4 pp. „Chory z urojenia” — z pożądanym występem Ireny Tomaszewskiej w roli Antosi. Ceny propagandowe.

— Najbliższe premjery. W przygotowaniu na scenę Teatru Letniego są dwie sztuki. Komedia Z. Marynowskiego „Rozwód” — w reżyserji W. Ścibora i wesoła farsa wiedeńska „Hurra jest chłopczyk”. Na scenie Teatru Wielkiego po „Morfium”, dana będzie najnowsza komedia Cwojdzńskiego „Teorja Einsteina” — w wykonaniu zespołu Reduty.

— Opera w Wilnie! Wkrótce otwarcie sezonu letniego w muszli Koncertowej im. Gen. Żeligowskiego operą „Halka”, w pomysłowej, a zastosowanej do wolnego terenu inscenizacji i reżyserji prof. A. Ludwiga. Partję tytułową odtworzy p. Wanda Hendrichówna. Operę prowadzi znakomity kapelmistrz Rafał Rubinsztajn.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA”.

— Występy M. Nochowiczówny. Dzisiejsza premjera „Baron Cygański”. Dziś teatr „Lutnia” występuje z premjerą jednej z najpiękniejszych op. J. Straussa „Baron Cygański”. Wspaniała, efektowna, pełna prześlicznych melodji operetka ta śmiało może być zaliczoną do najwiecej wartościowych oper komicznych. Premjera „Barona Cygańskiego” jest zarazem świętem artystycznym B. Halmirskiej, która w tym dniu święcić będzie X-lecie pracy artystycznej. Obsadę tworzą wybitne siły zespołu: Nochowiczówna, Halmirska, Czechowska, Dembowska, Domosławska, Folańska, Szczawińska. Balet w układzie Ciesielskiego oraz zwiększone chóry pod wodzą kapelmistrza Wilińskiego, złożą się niewątpliwie na pełną artystyczną wartość całości, nad którą czuwa wytrawny reżyser M. Domosłowski. Pozostałe bilety są dziś do nabycia od godz. 11 rano.

— Popołudniówka świąteczna w „Lutni”. W niedzielę najbliższą odbędzie się przedstawienie niepopołudnowe po cenach propagandowych. Odegrana zostanie melodyjna op. O. Straussa „Ostatni walec” w premjerowej obsadzie.

—oO—

Ofiary złożone w redakcji

P. Witold Zahorski składa na fundusz stypendjalny im. Marszałka Piłsudskiego Towarzystwa Opieki nad Zdolną a Niezamożną Młodzieżą (TOM) — 5 złotych i w celu podtrzymania pożytecznej inicjatywy prosi o wzięcie udziału w pojedynku „łańcuchowym” następujące osoby: pp. insp. szkoln. St. Kaczorowski, podinspekt. Juljana Linka, dyr. Witolda Witkowskiego, ks. Kazimierza Mirynowski, instr. Wł. Koziell Poklewskiego, Wł. Woźniczka i p. Miecz. Wyrzykowski z Głębokiego, ks. Wiktora Poirzebowski z Grodna p. Macieja Rusakowa z Tawkini, p-ta Jody, pow. Brasław, p. Mikołaja Langego z Derewa k. Stołpców, oraz p. Starostckiego i p. Feliksa Łukaszyńskiego z Wilna.

— Grono Nauczycielskie i uczniowie szkoły powsz. Nr. 6 w Wilnie składają 50 zł. na pomnik Marszałka Józefa Piłsudskiego w Wilnie.

O dostęp dla pielgrzymów do dolnego kościoła św. Teresy

W kościele św. Teresy przed filarem, na którym widnieje granitowa płyta z dużym krzyżem, codziennie gromadzą się tłumy, pragnących złożyć hołd Sercu Marszałka Piłsudskiego.

Więść o chwilowym umieszczeniu urny z Jego Sercem w kościele św. Teresy oraz o sprowadzeniu prochów Jego Matki bezpośrednio po obu tych uroczystościach rozeszła się szeroką falą po wsi wileńskiej i spowodowała duży napływ pielgrzymów do Wilna. Mieszkańcy pobliskich i oddalonych wsi przybywają najczęściej na piechotę, aby pomodlić się przed prochami Matki Wodza i przed Sercem Jej Syna.

Również pociągi codziennie przywożą do Wilna licznych pielgrzymów.

Nie wszyscy jednak mają szczęście i nie każdy może się dostać do dolnego kościoła św. Teresy, gdzie na katafalku spożywa trumna z prochami Matki Marszałka. Wstęp do dolnego kościoła zależy od zakrystjana. Ten jednak sługa kościoła nie zawsze potrafi zrozumieć pielgrzymów, a w związku z tem i odpowiednio zachować się. Wiele osób po bezsku-tecznym przekonywaniu zakrystjana odchodzi z niczem, chociaż odbyło długą nieraz podróż przedewszystkiem w tym celu, aby złożyć hołd Jego Matce. Szkoda, że sprawą dostępu do dolnego kościoła św. Teresy nie zainteresował się Komitet.

—oO—

Zjazd unijny w Pińsku

5, 6 i 7 września r. b. w Pińsku w gmachu seminarjum duchownego odbędzie się 5 zjazd unijny. Referaty na Zjeździe wygłoszą p. Urban, red. „Oriens’u”, o. Niemancewicz, profesor seminarjum wschodniego w Dubnie o. Jacek Woroniecki, ks. Świrski, prof. USB, jeden z księży profesorów grecko-katolickiej Akademji Teologicznej we Lwowie i o. Cyryl van Terneuzen, prof. seminarjum duchownego w Pińsku.

Bezpośrednio po zjeździe JE ks. Biskup Mikołaj Czarnecki. Wizytator Apostolski dla obrządku bizantyjsko-słowiańskiego, dokona uroczystej konsekracji kościoła oo. kapucynów wschodniego obrządku w Lubieszowie k-Pińska. (Kap)



Łatwo - Dobrze - Tanio
fotografujesz tylko kamera
"Kodak" BB
(Baby Brownie)
otrzymując doskonale zdjęcia w formacie 4x6 1/2 cm.
migowe lub czasowe, bez nastawiania ostrości.
Kosztuje tylko

zł. 15.-

Za okazaniem tego kuponu w każdym foto-składzie kamera "Kodak" BB
zł. 1250
Ważny do dnia 15. VI. 1935.

Żądajcie błon Verichrome Nr. 127
Kodak Sp. z o. o. — Warszawa, pl. Napoleona 5

KRONIKA

Plątek 7 Czerwiec

Dziś: Roberta Op.
Jutro: Medarda i Seweryna

Wschód słońca — godz. 2 m. 47
Zachód słońca — godz. 7 m. 47

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologii U. S. B. w Wilnie z dnia 6/VI — 1935 roku.

Cisnienie 756
Temperatura średnia + 18
Temperatura najwyższa + 24
Temperatura najniższa + 14
Opad 7,3
Wiatr połudn.
Tend.: stan stały
Uwagi: chmurno.

ADMINISTRACYJNA

— Wycieczka studentów z Niemiec. Wczoraj dnia 6 m. b. przybyła do Wilna wycieczka studentów niemieckich z Królewca, składająca się z 25 osób. Wycieczką zajął się uniwersytet Stefana Batorego.

MIEJSKA

— Projekt inkasowania należności za wodę. Zarząd miejski, zachęcony dobrymi wynikami pracy inkasentów podatkowych, zamierza również wprowadzić inkasowanie należności za wodę. Do poszczególnych płatników wysyłani będą inkasenci, którzy na miejscu będą pobierali należne miastu opłaty, zaoszczędzając w ten sposób płatnikom czas na udawanie się do magistratu, a nieraz i wystawiana w kolejce.

W sprawie inkasowania opłat za wodę w najbliższym czasie ma zapadć konkretna decyzja.

— Projekt ułożenia kostki kamiennej na ul. Zawalnej. Wydział techniczny Zarządu miejskiego projektuje przystąpić w jesieni r. b. do ułożenia nowoczesnej jezdni na ul. Zawalnej. Ulica ta otrzymałaby jezdnię z kostki kamiennej.

Kredyty na ten cel magistrat spodziewa się uzyskać z Funduszu Pracy.

ZEBRANIA I ODCZYTY

— Klub Włóczęgów. W dniu dzisiejszym w lokalu przy ul. Wilkomińskiej 3 m. 21 odbędzie się 190 zebranie klubu Włóczęgów. Na porządku dziennym:

a) analiza sprawy z dn. 12 kwietnia 1935 r.
b) włóczęga w terenie.
c) wolne wnioski.
Początek o godzinie 20.

ROZNE

— Konsulat Lotewski w Wilnie komunikuje, że w czasie Zielonych Świątek będzie nieczynny 9, 10 i 11 czerwca.

Sztuczny deszcz



W berlińskich majątkach miejskich, Stahnsdorf, Watzmannsdorf zostały zainstalowane aparaty, wytwarzające sztuczny deszcz. W Stahnsdorf, jak to widać na zdjęciu, chemicznie czystą i przefiltrowaną wodę doprowadza się na pole i rozpryskuje się, za pomocą specjalnego rozpylacza. Ustawiony w jednym miejscu, taki rozpylacz może zrosić obszar 18 morgów.

Sensacje hollywoodzkie

Garbo tańczy mazura. — Fritz Lang pracuje. — Nowy Chevalier.

— Nie.
— Dlaczego pan dyrektor odmawia?
— Nie mam czasu. Widzi pan. Plany, Projekty. Stopy scenarzystów, tłumy klientów, trzeba to wszystko załatwić, a pan mnie teraz prosi o wywiad... Przykro mi, ale muszę odmówić.

Z Irwingiem Thalbergiem niema żartów. Kierownik produkcji wytwórni Metro-Goldwyn-Mayer nie wygląda na potulnego baranka. Raczaj na... kwa.

Ale co robić? Wywiad musi być! Więc od czego jest się dziennikarzem?

Podobno Greta Garbo nie wystąpi już na ekranie? — pytam podstępnie.

Co? zachnął się Thalberg — Będzie grała, napewno!

W jakim filmie? — podchwytuje.

W „Annie Kareninie” z Frederikiem Marchem, Maureen O’Sullivan, Reginaldem Denny oraz Fredie Bartholemowym, najmłodszą fenomenalną gwiazdą. Niezła obsada co? — Thalberg jest dumny. — Garbo w tym filmie pokaże co umie. Będzie nie tylko grać, ale nawet tańczyć i to... mazur! „Anna Karenina”. Proszę zapamiętać. Reżyseruje Clarence Brown. Zawsze zwracam uwagę na reżyserję. Reżyser jest duszą filmu. Właśnie dlatego zaangażowaliśmy Fritza Langa. Już jest w New Yorku... pracuje... Wiele sobie obiecuje po jego filmie. Twórca „Nibelungów” i „Metropolis” musi wykonać dla Metra swój największy film.

Chce pan jeszcze sensacyj? Nowy Chevalier już postanowiony. Szukamy scenarzysty.

Myrna Loy, William Powell, Jean Harlow w jednym filmie. Żadna obsada? Proszę dodać jeszcze dwa nowe filmy z Joan Crawford, Wallace Beery, Clark Gable i Jean Harlow w nowym filmie „China Seas”. Jeannette Mac Donald w wielkiej operetce „Naughty Marietta”, ale to jeszcze nie wszystko... Mister Thalberg! Hallo, mister Thalberg!

— Przepraszam bardzo. Nie mam czasu.

— Nie szkodzi, dziękuję. Wywiad już zrobiony...

CIEKAWY WYROK



W procesie rozwodowym Sędzia pyta męża: — dlaczego pan się chce rozwieść? Przecież świadkowie zeznali, że żona była panu wierna, że jest dobrą gospodynią i t. p...

— Zgoda, ale niech Pan Sędzia spojrzysz na jej twarz, którą teraz zaślinia woalka. Proszę: krostowata, błyszcząca, pełna węgry i piegów... Brr... Sędzia spojrział szybko i zastanowił oczy. Zaraz po tem wydał wyrok: Odrażająca powierzchowność uniemożliwia pożywanie... Żona powinna była rano i wieczorem używać kremu Benignina D-ra Stenzla, bo jedynie Benignina zawiera ambre, cudowny wyciąg z fauny flory Mórzu Południowych, dzięki której cera staje się czysta, gładka i nabiera młodzieńczej świeżości. Ponieważ tego nie czyniła, uznać należy, że męża nie kochała i zasłużyła na rozwód.

precyzyjny
wytworny
niezawodny
zegarek

Lissot
ANTYMAGNETYCZNY

NIE MAGNETYZUJE SIĘ od TELEFONU, RADJA i MOTORU

HELIOS | Dziś! Ta, która zdołała zdobyć serca wszystkich

SHIRLEY TEMPLE

ŻYWY ZASTAW | W innych rol: Adolphe Menjou, Charles Bickford oraz Dorothy Dell. Początek o 2-ej

PAN | Dzisiaj pocz. o g. 2-ej. Arcydzieło, które zdobyło pierwszą nagrodę w Wenecji

PETERSBURSKIE NOCE

prod. „SOWKIND”. Nad program: Dodatek „Nowa i stara Moskwa” i in. Początek o g. 2-ej

CASINO | Początek o 2-ej. Dreszcze przerażenia, najwyższe napięcie w filmie

ŚWIATŁO W CIEMNOŚCI

MOSKWA—NEW-YORK | oto trasa, na której waży się losy dwojga zakochanych — słynnej Marny Loy i przystojnego amanta Gary Granta. Początek o g. 4-ej, w dniu świąt, od 2-ej

REWJA | Dziś program Nr. XXIV. Balkon 25 groszy

„PRZEZ DZIURKĘ OD KLUCZA”

Warto podpatrzeć, choć to nieładnie, jak się raduje świat. Rewja w 2 częściach i 20 obrazach z udziałem nowozaangażowanych J. SCIWIARSKIEGO, znakomitego humorysty, KAZIMIERY NAŁĘCZOWNY Świetnej wodwilistki, uosobienia radości i beztroskiego humoru. Szczegóły w afiszach. Codziennie 2 seanse: o 6 i 8,30. — W niedzielę i święta 3 seanse: o 4, 6,30 i 9-ej

OGNIKO | Dziś arcydzieło, które wzbudzi zachwyt, zamrozi krew w żyłach, oczaruje, zachwyci, olśni... p. t.

S. O. S. góra lodowa

W rolach głównych: Rod la Rogoue i Gibson Gowland

NAD PROGRAM: Urozmaicone DODATKI DŹWIĘKOWE. Pocz. seansów codz. o g. 4-ej p.p

ZAKŁAD WODOLECZNICZY
przy Lecznicy Litewskiego Stowarzysz. Pomocy Sanitarnej w Wilnie, ul. Mickiewicza 33-a, tel. 7-177.

Wszelkie zabiegi wodolecznicze, jako to: wanny, douche, natryski, leczenie metodą dr. Żuiniewicz.

Czynny codziennie od 7-9 r. i 6-8 w.

KOREPETYCYJ, LEKCYJ
w zakresie od I—VIII klasy gimnazjum, ze wszystkich przedmiotów (specjalność: polski, matematyka i fizyka) udziela były nauczyciel gimnazjum. Warunki skromne. Poisyty w nauce i wyniki pod gwarancją. Łaskawo zgłoszenia: Wilno, ul. Królewska 7/2, m. 18.

Tajemnice piękności z Hollywood

Nieznacne trick'i przyczyniające się do piękności gwiazd.

Słynne gwiazdy ekranu stosują wiele małych trick'ów by podnieść swą urodę. Naprzykład oczy można uczynić znacznie bardziej kuszącymi, o ile się zanurza małą szcztoteczkę w wazelinie i starannie nią pociąga brwi od środka twarzy. Rzęsy mogą także być przyciemnione i wydłużone przez codzienne szcztotkowanie ich wazeliną. I oczywiście nos również nie powinien mieć najmniejszego śladu polysku. To jest powodem, dla którego gwiazdom ekranu zależy obecnie na „nie wchłaniającym” pudrze. Zwykłe pudry zapobiegają tylko polyskowi nosa na parę minut, ponieważ wchłaniają naturalną wilgoć skóry i tworzą błyszczącą masę. Puder sam się świeci. Lecz chemicy odkryli, że przez zmieszanie pudru z Pianką Kremową, staje się on „nie wchłaniający”. Ten sposób jest obecnie opatentowany przez firmę Tokalon. Puder Tokalon nie wchłania wilgoci skóry. Dlatego nadaje on Pani delikatny, aksamitny wygląd, niczem kwitnąca brzoskwinia. Trzyma się on pięć-krotnie dłużej, niż inne pudry—nawet pomimo działania wiatru, deszczu lub pocenia się. Puder Tokalon jest jedynym pudrem do twarzy, który zapobiega brzydkiemu polyskowi na cały dzień—i sam się nie świeci.



Ogłoszenie.

Kasa Samopomocy Szeregowych Policji wojew. Wileńskiego poszukuje nabywców na drewniane domy, znajdujące się pierwszy w m. Podbrodziu przy ul. Kiej suńskiej i drugi w m. Kowalcuki gm. Szumskiej. Stan domów jest dobry. Domy wynajęte są pod Posterunki P. P. Warunki sprzedaży i inne informacje uzyskać można ustnie lub pisemnie w biurze Kasy, mieszczącej się w Wilnie, przy ulicy Ostrobramskiej 6. Biuro czynne od godziny 8 — 15.

DOKTOR ZELDOWICZ
Chor. skórne, weneryczne, narządów moczowych od godz. 9—1 i 5—8 w

DOKTOR Zeldowiczowa
Choroby kobiece, skórne, weneryczne, narządów moczowych od godz. 12—2 i 4—7 w. ul. Wileńska 28, m. 3 tel. 2-77

Letniska
1—2—3 pokojowe do wynajęcia w majątku rod Wilnem, w pobliżu lasy iglaste, miejscow. zdrowa, sucha. Od dw. osob. i cent. miasta 2 1/2 klm. Informacje: ul. Raduńska 4 m. 16

Zakład Fryzjorski DAWID
Kalwaryjska 4
Wykonuje trwałą ondulację aparatem parow. Ceny propagandowe

Krawiec damski WAJNER
Wielka 19
Wykonuje roboty wg najnowszych mód

AKUSZERKA Maria Laknerowa
Przyjmuje od 9—7 w ul. Jasifskiego 8-2; róg Ofiarnej (obok Sądu

Letnisko
na Wileńszczyźnie w maj Cerkliszki, pow. Święciański. Pokoje z całkowitem utrzymaniem 3 zł, 50 gr. Miejscowość ładna, sucha, dużo owoców i jarzyn. Dowiedzieć się: ul. Wileńska 42 m, 33, lub Cerkliszki — poczta Święciański.

„Echo obcojęzyczne”
czasopismo dla znających początki francuskiego, niemieckiego. — Szczegółowe prospekty, numery okazowe — bezpłatnie: Warszawa, Wallców 3 — Wymienić język!

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Wilno, Bisk. Bandurskiego 4. Telefony: Redakcji 79, Administr. 99. Redaktor naczelny przyjmuje od g. 2—3 ppoł. Sekretarz redakcji przyjmuje od g. 1—3 ppoł. Administracja (czynna od godz. 9 1/2—3 1/2 ppoł. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od godz. 1—2 ppoł. Ogłoszenia są przyjmowane od godz. 9 1/2—3 1/2, i 7—9 wiecz. Konto czekowe P. K. O. Nr. 80.750. Drukarnia — ul. Biskupa Bandurskiego 4. Telefon 3-40.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnośnikiem do domu lub przesyłką pocztową i dodatkiem książkowym 3 zł., z odbiorem w administracji 2 zł. 50 gr. Zagranicą 6 zł. CENA OGŁOSZENIA: Za wiersz milimetryowy przed tekstem — 75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem — 30 gr., kronika redak., komunikaty — 70 gr. za mm. jednoszp., ogłoszenia mieszkaniowe — 30 gr. za wyraz. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%, w numerach niez. elnych i świątecznych 25%, zagraniczne 100%, zamiejscowe 25%. Dla poszukujących pracy 50% niższe. Za numer dowodowy 15 gr. Układ ogłoszeń w tekście 4-ro łamowy, za tekstem 8-mio łamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca.